Nr. 64. Wtorek, 19. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 11 marca b. r. nadać najmiłościwiej księciu Aleksandrowi Thurn i Taxis z Lauczina godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. najmiłościwiej zezwolić na przeniesienie c. i k. nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra, dr. Ernesta Tawerę Schmita, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu przy generalnej prokuraturze radcy wyższego sądu krajowego w Bernie, Juliuszowi Hauerowi tytuł i charakter generalnego adwokata.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy rządowego, austro-węgierskiemu delegatowi sanitarnemu dr. medycyny Andrzejowi Kłodzianowskiemu, przyjąć i nosić król. perski order Słońca i Lwa klasy drugiej.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości, pozwolił francuskiemu Towarzystwu akcyjnemu *„Compagnie Galicienne des mines"* w Paryżu, na wykonywanie w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, sposobem przemysłowym dozwolonych statutami tegoż Towarzystwa przedsiębiorstw, z siedzibą reprezentacyi w Szczakowe.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Pawła Lachowskiego z Krakowa do Tarnowa i asystenta pocztowego Romana Soleckiego ze Szczakowej do Jarosławia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów Aleksandra Morbitzera z Tłustego do Rudnika i Jana Zawałkiewicza ze Lwowa do Tłustego, poruczając im kierownictwo urzędu pocztowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 marca.

Daleki Wschód od pewnego czasu znowu w wysokim stopniu zajmuje uwagę świata politycznego, który był już znużony i — znudzony kwestyą chińską. Powodem tego nowego zwrotu stała się znana umowa między Rossyą a Chinami w sprawie Mandżuryi. Treść tej umowy możnaby w kilku słowach w ten sposób scharakteryzować, że Mandżurya staje się przez nią prowincyą chińską pod panowaniem rossyjskiem. W zasadzie bowiem utrzymuje umowa fikcyę zwierzchnictwa chińskiego w Mandżuryi, względnie w najważniejszej jej części, w prowincyi Mukden; ze względu jednak na bezpieczeństwo rossyjskiej linii kolejowej, przez prowincyę tę prowadzącej, militarna okupacya prowincyi będzie nadal utrzymana oraz będzie wprowadzony szereg postanowień, uniemożliwiających Chińczykom wyparcia Rossyan z obrębu ich prowincyi, oraz oddających tym ostatnim naczelną władzę w Mandżuryi. Z wielu stron zaś słychać zdania, że chociaż Rossyanie zapewniają, iż nie myślą Mandżuryi trwale okupować, to jednak poprostu stosunki nie pozwolą im ustąpić z terytoryum, które raz zajęli i okupacya chwilowa okaże się trwałą.

W chwili, gdy sprawa chińska rozwinęła się w tem stadyum swem, jakie przed rokiem wstrząsnęło umysłami całego świata, mocarstwa, biorące udział w koncercie chińskim, postawiły, jak wiadomo, zasadę nienaruszalności terytoryum chińskiego. Okupacya Mandżuryi, ze stanowiska rossyjskiego, nie sprzeciwia się tej zasadzie, ponieważ Rossya oświadcza stanowczo, że jest to tylko przemijający stan rzeczy; inaczej jednak sądzą inne państwa interesowane a mianowicie Stany Zjednoczone Ameryki północnej, Anglia i Japonia. Licząc się nie z formą okupacyi rossyjskiej, lecz z jej istotą, która okupacyę tę uczyni, jak przewidują, trwałem opanowaniem części terytoryum chińskiego, — sądzą one, że okupacya jest wyłamaniem się z pod wspomnianej poprzednio zasady koncertu europejskiego i stanowczo przeciw niej protestują. Oświadczyły to już wyraźnie Stany Zjednoczone, — dają to do poznania także oba inne państwa. Nie chcą one również przyjąć tłómaczenia Rossyi, że sprawa mandżurska nie należy do kompleksu sprawy chińskiej, lecz stanowi osobne konto w rozrachunkach między Chinami a Rossyą.

Sprawa mandżurska wpłynęła w szczególności na zaostrzenie stosunków między Japonią a Rossyą. Poseł japoński w Londynie, br. Hayaczi, w rozmowie z pewnym dziennikarzem angielskim, zapewniał wprawdzie, że nie potrzeba zbyt niepokoić się doniesieniami o wzmożeniu się prądów antirossyjskich w Japonii, gdyż obecny premier japoński margrabia Ito, którego ostrożność jest przysłowiowa, nie dopuści do zaostrzenia się stosunków; japoński dyplomata nie ukrywa jednak, że gdyby do sprawy mandżurskiej przyłączyła się jeszcze kwestya koreańska, — a jest obawa, że dla zabezpieczenia okupacyi Mandżuryi, Rossya mogłaby posunąć się i do okupacyi Korei — wówczas wojna byłaby nie uniknioną. Nie mógł także zaprzeczyć br. Hayaczi, że Japonia nieustannie zbroi się i to zbroi w wielkim stylu, chociaż wyraził nadzieję, że być może nigdy nie będzie potrzebowała z uzbrojenia tego czynić użytku, w każdym jednak razie musi być na wszelki wypadek przygotowana.

Tak więc sprawa mandżurska wniosła w kompleks chińskich zagadnień czynnik niepokojący, a jeżeli przypomnimy sobie jeszcze doniesienie o nieustannych zatargach z powodów lokalnych między Anglikami a Rossyanami oraz o innych podobnych objawach wzajemnych nieufności niektórych mocarstw, biorących udział w koncercie chińskim, będziemy mieli wrażenie, że czekają świat polityczny jeszcze rozmaite wzruszenia i wstrząśnienia, zanim sprawę chińską, mimo dobiegających do kresu układów pokojowych z Chinami, będzie można uznać za załatwioną.

Lwów, 18 marca.

Dyskusya, która miała miejsce na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej z powodu artykułu *Czasu* o lwowskich zaległościach podatkowych, zniewala nas do zabrania także głosu w tej sprawie.

W ciągu tej dyskusyi podniesiono przeciw naczelnej krajowej Władzy skarbowej zarzuty, które jako wręcz nieuzasadnione z całą stanowczością odeprzeć musimy. Jeżeli krajowa Władza skarbowa dąży do tego, by wpływ podatków w mieście Lwowie był normalny i ściśle odpowiadał prawnym przepisom, to wypełnia przez to tylko swój obowiązek. Co się tyczy artykułu *Czasu* w tej sprawie, który nie miał wcale charakteru oficyalnego komunikatu, to pominąwszy przesadnie ostry ton tego artykułu, zaznaczyć musimy, iż daty w nim zawarte, tyczące się zaległości podatkowych miasta Lwowa, są niestety zgodne z prawdą. Zaległości te podatkowe są istotnie bez porównania większe, aniżeli w reszcie kraju, co żadną miarą stosunkami ekonomicznemi uza-

---

Z TEATRU.

(„Psyche", tragedya dziecięca dla dorosłych ludzi w 3 aktach Zofii Wójcickiej. przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 12 marca b. r. — „Baśka", krotochwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego, przedstawiona dnia 27 lutego b. r.)

Zazdroszczę czasami memu koledze, sprawozdawcy muzycznemu. — On bo jest pod wielu względami szczęśliwszy odemnie; ucho swe pieści uszlachetniającą obyczaje melodyą, a krytyk dramatyczny musi nieraz słuchać szarpiących nerwy zgrzytów, albo natężać uwagę, aby przecie coś uchwycić z niewyraźnej dykcyi niektórych artystów. Pierwszy może sobie w duchu powiedzieć: jest nas szczupłe grono znawców kontrapunktu i generałbasu, mających wyłączne prawo sądu, swój odrębny język i swoje kabalistyczne znaki; jeśli więc orzekniemy, iż ta lub owa partya dobrze tej lub tamtemu „leży w głosie", — no, to opera, czy operetka nie leży, lecz idzie dalej w tryumfie. — Przeciwnie krytyk dramatyczny ma obok siebie, pod sobą i nad sobą, cały legion znawców, daleko głośniejszych i najczęściej decydujących a skoro padnie ztamtąd to fatalne słowo „leży", — to sztuka już wcale nie idzie a pracy autora, aktora, reżysera, żaden już cud nie wskrzesi do istnienia, choćby krytyk na całe gardło krzyczał, że to wyrok zbyt surowy. Nie pozostanie mu nic innego, jak rozedrzeć szaty w żałobnej rozpaczy i pisać — nekrolog. Cóż mu z tego, że będzie sławił zalety serca i umysłu zmarłego czy zmarłej, — gdy oto jeszcze kilka wiosennych promieni słonecznych a zazieleni się na dramatycznem „Campo Santo" cały szereg większych i mniejszych, tragicznych w swych olbrzymich kształtach i milutkich miniaturowymi rozmiarami mogił, kryjących nieboszczyków. zgasłych po krótkiem lecz ciężkiem przejściu przez deski sceniczne. — Jest to jakby jakaś epidemia straszliwa, z której urągą tylko dotychczas w tryumfie bajeczny czar „Zaczarowanego Koła" i nieco sztucznie romantyczny wdzięk „Romansowych", czy „Rozromansowanych", czy „Romantycznych". Nie o sukces bowiem tutaj, lecz o tytuł spór idzie, a o tytuł mniejsza, skoro sukces jest....

Mam tedy szczery żal do losu a raczej do wychowawców moich, że mnie wczas nie nauczyli czytać w partyturze i oceniać należycie „górę, dół i średnicę" w gardzielach ludzkich; — mam żal do „Psyche", że wówczas — och, dawno! — gdy całowała mnie w usta, aby, wedle przepisu panny Wójcickiej, obudzić duszę moją z niemowlęcych powijaków, nie tknęła mnie zarazem swym palcem w uszny bębenek, aby stał się jak arfa eolska czułym na wszelkie misterya harmonii.... Wówczas pisać mógłbym z rozweseleniem o wciąż żyjącej pełną salą „Wesołej dwójce" i używałbym bez obawy wyrazu „leży" a bogaty doświadczeniem i strasznym przykładem p. Sygietyńskiego, któremu p. Sienkiewicz, śpiewak w Warszawie, zagroził procesem o dyfamacyę, dożywotniem więzieniem lub „czemś podobnem takiem" — miałbym dla utraty głosu tylko wymowne milczenie a dla „leżących w głosie" niebosiężne zachwyty, aż do zawrotnych bezgranicz najwyższego superlatywu....

Przepadło!... Okrutna Psyche zapomniała wtajemniczyć mnie w masoneryę kontrapunktu i kazała być — jak ów Samarytanin, który „w liściu z aloesu obwija zwiędłe umarłego serce..." Przyjemne zatrudnienie! — A jednak na pierwszem przedstawieniu „Psyche" miałem chwilę miłego złudzenia. Zdawało mi się, sądząc po oklaskach, po kilkakrotnem wywoływaniu autorki, po kwiatach, jakimi ją darzono, że ta „tragedya dziecięca" potrafiła przemówić do dorosłych ludzi. Słyszałem wprawdzie w antraktach, rozmaite krytyczne wyroki. Ale nie na darmo od lat tylu spełniam rolę Samarytanina i sporządzam dla serc zwiędłych powijaki z liści aloesu. — Dawniej oburzały mnie bezlitośne krytyki pracy ludzkiej, nieuznawanie talentu, dowolne przerabianie lub wyrzucanie aktów, naiwne często domaganie się innej akcyi, innych bohaterów, innego zakończenia — słowem innej sztuki, — dziś słucham nie słyszę; na zapytania jestem głuchy; po prostu nie mam opinii na teatralnym kurytarzu. A wróciwszy do domu piszę — nekrolog.

Więc oto zaznaczam, że „Psyche", tragedya dziecięca dla dorosłych ludzi, panny Zofii Wójcickiej, która ujrzała światło kinkietów d. 12 b. m., już nie pojawia się na afiszu, albowiem, pomimo oklasków, wywoływań i kwiatów, ktoś i nikt, jakiś „prażaden" a wszechpotężny krytyk orzekł, że sztuka „leży".

A jednak w naszej ubogiej, coraz uboższej, literaturze dramatycznej, utwór p. Wójcickiej zasługiwał na lepszy los. Wyróżnia się on zaszczytnie samodzielnością myśli głównej i przeprowadzeniem niektórych charakterów; wyróżnia się pewną śmiałością sytuacyi, jasnem zaznaczeniem braków w naszej pedagogii domowej i wskazaniem głównego źródła zboczeń w charakterach i usposobieniach naszej dzisiejszej młodzieży. Nie rażą mnie też wcale pewne reminiscencye, czy też podobieństwa Ibsenowskie lub Maeterlinkowskie; jest to bowiem takie podobieństwo, jakie jest n. p. w charakterze pisma ludzi jednego stulecia, — podobieństwo mniej lub więcej dla współczesnych nieuchwytne, a tak jednak istotne, że pozwala później na pierwszy rzut oka określić czas pochodzenia pisma. To wszakże nie zaciera bynajmniej zasadniczych, indywidualnych rysów, a one właśnie świadczą, mojem zdaniem, że autorka „Psyche" ma rzeczywisty dramatyczny talent. Uznało go grono sędziów na ostatnim konkursie Wydziału krajowego, wyróżniając „Dyletantów", rzecz nawet scenicznie słabszą, lecz także odbijającą tłem i myślą od całego mnóstwa szarzyzny w pomysłach i przeprowadzeniu. Utwory panny Wójcickiej dają widzowi dużo do myślenia, a to może niektórych utrudzać, lecz, mojem zdaniem, wadą stanowczo nie jest. Natomiast jest wadą to, co wypływa z małego jeszcze doświadczenia autorki w pisaniu rzeczy scenicznych: wadą jest zbyt usilne staranie, aby pewne charakterystyczne momenta uwydatnić widzowi; co wywołuje czasem rozwlekłość dyalogów, a czasem nawet powtarzanie się podobnych sytuacyi i niezbyt w akcyi umotywowane wchodzenie na scenę osób, które mają jeszcze „coś do powiedzenia". — A mówią one długo, nieraz tak długo, że osłabiają dobry skądinąd efekt sceniczny. — Ale za to myśl główna utworu jest prawdziwa i głęboka a postawienie głównych postaci — z wyjątkiem Reginy — bez zarzutu. Owa pani Łaska, to przecież typ, naszkicowany lekko a wiernie. Bardzo dobra kobieta w gruncie, kochająca swoje dzieci, ale tak, jak to bywa zwykle! Opiekuje się niemi tro-

sadnić się nie da. Zarzut tedy braku należytej energii i opieszałości w ściąganiu zaległych podatków słusznie lwowskiemu magistratowi zrobić można. W przyszłości wadliwość ta musi być stanowczo usuniętą, obowiązkiem zaś Rady miejskiej jest w tym kierunku z całą usilnością współdziałać.

Sprawy parlamentarne.

W obradach parlamentu nastąpiła kilkudniowa przerwa. Izba poselska odbędzie posiedzenie — jak, wiadomo — we środę o g. 5 po południu. Dzisiaj w poniedziałek miało odbyć się posiedzenie komisyi wódczanej, we wtorek komisyi kolejowej i inwestycyjnej, a we środę znowu wódczanej. Środowe plenarne posiedzenie Izby rozpocznie się od nagłego wniosku pos. Hrubego, w sprawie spisu ludności.

N. Fr. Presse dowiaduje się z kół parlamentarnych, że w łonie Rządu odbywają się narady co do jego stanowiska w kwestyi budowy dróg wodnych. Rząd w zasadzie gotów jest zapewnić w drodze prawodawczej budowę dróg wodnych i przyjąć znane propozycye rady przemysłowej, decyzya wszakże Rządu zawisłą jest od tego, czy znajdzie się pokrycie na opędzenie kosztów budowy tychże dróg. Słychać, że P. Minister skarbu stoi na tem stanowisku, że jeśli zostanie uchwaloną akcya w wielkim stylu, będzie potrzebował na pokrycie wydatków nowych dochodów. Proponowane podwyższenie podatku od spirytusu po nad stopę, przewidzianą w przedłożeniu rządowem, ma być użyte jako kompensata za ubytek dochodów z należytości z tytułu przenoszenia własności, dalej za ubytek dochodów z myt i z podatku rentowego: P. Minister skarbu będzie potrzebował też nowych funduszów, gdyby pensye wdów i sierót po urzędnikach, wyznaczone na zasadzie dawnych ustaw, miały być zrównane z płacami według nowej ustawy pensyjnej. *N. Fr. Presse* donosi w końcu, że ostateczna decezya w sprawie budowy dróg wodnych nastąpi w najbliższym czasie.

Według *Slavische Correspondenz* posłowie czescy oświadczają, że dotychczasowe układy ich w sprawie sytuacyi parlamentarnej i umożliwienia prac parlamentu tyczyły się tylko okresu sesyi przed świętami Wielkanocnemi. Co się tyczy taktyki w okresie po Wielkiejnocy, delegacya czeska ma wolne ręce. Taktyka jej zależeć będzie od sytuacyi i od usposobienia, jakie wówczas będą panować.

Na ostatniem zebraniu przewodniczących klubów parlamentarnych, żalił się poseł Kathrein, że w Izbie odczytuje się interpelacye, zawierające obrazę i napaści na Kościół katolicki. Postępowanie to nazwał nadużyciem nietykalności poselskiej i zapytywał, czy i nadal będzie się uważać parlament za środek obrażania katolickich uczuć ludności i czy rzeczywiście Kościół katolicki jest obecnie *vogelfrei?*

W komisyi przemysłowej przydzielono referat o zmianie §. §. 59 i 60 ordynacyi przemysłowej, posłowi Weiskirchnerowi; referat o handlu domokrążnym przekazano subkomitetowi, do którego z Polaków należy poseł Piepes-Poratyński, wreszcie o wyszynku gorących napojów otrzymał referat p. Stojan

W komisyi sądowej referował poseł Pattai o kasach sierocińskich.

Komisya rolnicza przyjęła projekt ustawy posła Finka o obrocie masła i sera.

Komisya konstytucyjna mawybrać przewodniczącym posła Pattai ja; komisya dla podatku od wódki odda przewodnictwo posłowi Kathreinowi, referat zaś przydzieli posłowi Dawidowi Abrahamowiczowi

Deutsche Corresp., twierdzi, jakoby Ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych zgodziły się już na pewne przedwstępne kwestye w sprawie reformy ustawy prasowej. Wedle tej wiadomości postępowanie objektywne ma być ograniczone (nie zniesione) i kolportaż pism dozwolony. Sprawy o obrazę czci i o obrazę Majestatu mają być odebrane sądom przysięgłym, Kolportaż (który zresztą nie będzie się rozciągać do pism ulotnych), zależny będzie od ścisłego przestrzegania przepisów o przedkładania egzemplarzy obowiązkowych i dotrzymywania terminów, w których sprzedaż uliczna pism peryodycznych może być rozpoczętą. Obostrzoną też ma być metoda wykonywania konfiskaty.

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

Berlin, 16 marca.

W Izbie deputowanych Sejmu pruskiego weszły wczoraj na porządek dzienny obrad dwie ważne dla ludności polskiej sprawy: fundusz w wysokości 600.000 marek, dawany do dyspozycyi naczelnym prezesom Księstwa Poznańskiego, Zachodnich Prus i prezesowi regencyi opolskiej na subwencyonowanie niemczyzny w tych dzielnicach, oraz etat komisyi kolonizacyjnej.

Szereg mowców otworzył poseł ks. dr. Jaździewski, który zapytał się ministra, w jaki sposób i na co rząd ten fundusz wydaje i zużywa? Mowcy wiadomo, że rząd wspiera z niego niemieckich kupców i przemysłowców, aby skuteczniej mogli konkurować z Polakami. Ludności polskiej zarzuca się stale, że bojkotuje Niemców; zarzut ten jest niesłuszny i wręcz niezrozumiały. Nie Polacy Niemców, lecz Niemcy Polaków bojkotują. Wystarcza wskazać jedynie na nowe rozporządzenie władzy wojskowej, zabraniające żołnierzom kupowania u Polaków. Dalej rząd wspiera z funduszu dyspozycyjnego urzędników niemieckich. udzielając im pomocy na wychowanie dzieci System taki prowadzi do różnych nadużyć i skłania urzędników do przesadnej gorliwości w celu zaskarbienia sobie jak największej łaski wyższych władz i uzyskania zapomogi. Zapomogi dostają nawet niemieccy lekarze, aby mogli wypierać polskich. Jeśli rząd chce dowieść, iż pragnie obchodzić się sprawiedliwie z Polakami, nie powinien udzielać podobnych wsparć jednostronnych. Mylne zresztą jest mniemanie, że fundusz rzeczony pomaga niemczyźnie; szkodzi on jej więcej może, niż rzekoma konkurencya polska.

Wiceprezes gabinetu i minister skarbu dr. Miquel replikował natychmiast w tonie niezwykle ostrym i wykluczającym wszelką myśl pojednawczą. Powiedział mniej więcej: Rząd pruski starał się od wielu dziesiątków lat zażegnać walkę narodowościową pokojowymi środkami — ale nie dopiął w tym kierunku celu. Dziś byłoby to najzgubniejszem dla Prus złudzeniem, gdyby brał pod rozwagę odstąpienie swej obecnej „polityki polskiej“. Rząd pozostawia Polakom jak najszerszą swobodę — jest atoli uprawniony przesiębrać wszystko, co może wzmocnić niemczyznę. Polacy uważają się za państwo w państwie i w każdym takim środku dopatrują się ataku na swą narodowość. Na to obojętnie patrzyć nie możemy. Interes nasz wymaga wprost, abyśmy Niemców podtrzymywali w dzielnicach polskich, popierali tam niemiecką cywilizacyą i kulturę. To też, udzielając subwencyi na budowę nowego teatru w Poznaniu, postawiliśmy wyraźny warunek, aby w teatrze tym grywano tylko sztuki niemieckie. Polacy spokojnie przecież mogliby uczęszczać do teatru niemieckiego; nie czynią atoli tego, aby się nie poddawać wpływom niemieckiej kultury. Także po wybudowanem muzeum imienia cesarza Wilhelma spodziewamy się dobrego wpływu na ludność polską. Bojkot w Księstwie Poznańskiem rozpoczynali zawsze Polacy, Niemcy muszą się przeciwko temu bronić. Fundusz dyspozycyjny oddajemy do dobrowolnego rozporządzenia władzom prowincyonalnym, one bowiem wiedzą lepiej, niż my tu przy zielonym stole, jak i na co go użyć. Ponieważ zaś dziś potrzeba silniejszych środków odpornych przeciwko zaczepności Polaków, więc też żądamy podwyższenia tego funduszu. Niemczyznę w dzielnicach polskich tak trzeba wzmocnić, aby skutecznie mogła współzawodniczyć z Polakami. Mam też nadzieję, że i energia narodowa Niemców stale wzrastać będzie; nie powinni się oni oglądać wyłącznie na pomoc państwa. lecz głównie polegać na samopomocy. Nie żądamy bynajmniej od Polaków, aby wyrzekli się swej narodowości, lecz tylko. aby porzucili wrogą postawę względem Niemców, aby czuli się wiernymi poddanymi państwa pruskiego. Gdy to nastąpi będziemy mogli zaniechać całego szeregu środków represyjnych. Wtedy też obchodzilibyśmy się z Polakami tak łaskawie i humanitarnie — jak żadne inne państwo nie obchodzi się z obcą mniejszością.

Ks. Jaździewski nie zaniechał odpowiedzi i tak mniej więcej sformułował swoją replikę: Nieprawdą jest jakobyśmy chcieli tworzyć państwo w państwie! Rząd pruski dał nam — przy aneksyi polskich dzielnic przyrzeczenia, których nigdy nie dotrzymał, przeciwnie, rozpoczął zaciętą politykę antypolską. Czyż w obec tego dziwić się można, że się Polacy bronią? Faktem jest, że rząd dąży do wytępienia narodowości polskiej. Już od trzydziestu lat pojawiają się w tym kierunku przeróżne środki. Czyż pielęgnujecie w szkołach język polski, czy Polak może się przed sądem posługiwać językiem ojczystym? — Nie! — a mimo to zarzucacie nam, że my zaczepiamy Niemców pierwsi, zarzucacie nam jakąś wrogą agitacyę! A czyż dopiero wygłoszona mowa ministra Miquela nie była także mową agitacyjną? Wezwanie jego, aby Niemcy wzmacniali swą narodową energię, stanie się u was po prostu hasłem do zawziętszej jeszcze walki z Polakami. Przy każdej też sposobności wskazujecie na ostry ton niektórych naszych gazet, — a czyż hakatyści i ich organa łagodniej przemawiają i piszą? Ubolewamy nad tą agitacyą! Spełniamy takie same obowiązki, jak wszyscy inni obywatele państwa, to też żądamy tych samych praw! Wszelkie nasze usiłowania i starania w tym kierunku napotykają na odmowę — zatem dziwić się nawet nie wolno, że wzburzenie i rozgoryczenie wzrasta wśród ludności polskiej.

Rozdrażniony widocznie powyższymi wywodami minister dr. Miquel zabrał jeszcze raz głos i tak przemówił:

Ks. Jaździewski twierdzi, że Polacy spełniają wszystkie swe obowiązki względem państwa. Być może, my atoli żądamy od nich więcej. Żądamy przywiązania do państwa. Wasze gazety uważają Polaków zawsze prawie tylko za „Prusaków z musu“. Mamy tedy do czynienia z ludnością, która tylko z musu poddaje się porządkowi w państwie i przynależności do państwa. O tem, aby szkoła kształciła młodzież w dwóch językach — ani mowy być nie może; musimy tedy uczyć w niej przedewszystkiem języka państwowego, bez którego zresztą i Polacy obyć się nie mogą. Innemu językowi możemy tylko tyle przyznać, na ile dozwala interes niemczyzny i państwa. Stanowiska naszego zmienić nie możemy. Gdyby atoli Polacy jasno i otwarcie nam oświadczyli, że o monarsze i państwie pruskiem myślą tak samo, jak Niemcy — wówczas zaraz by stanął między nami pokój. Dlaczegoż milczycie? — zrzućcie kamień z serca — nie ukrywajcie prawdy: — jeśli rzeczywiście żywicie względem Prus uczucia lojalne! Dzieje i istota państwa naszego wyznaczyły mu jasne i wyraźne drogi; danego słowa dotrzymujemy! Gdy Polacy złożą nam takie oświadczenie i podadzą nam rękę — wtedy — ręczę za to, ręki tej nie odrzucimy!“ (Huczne oklaski na prawicy. P. Wangenheim, wódz agraryuszów niemieckich, woła do posła Jaździewskiego: „No, sprobujcież raz!“ — (wielka wesołość). Poseł Jaździewski kłania się ministrowi Miquelowi, —(ponowna wesołość).

Przeciw polityce antipolskiej zwrócił się jeszcze poznański poseł Kindler, członek stronnictwa richterowskiego, i oświadczył, że jego rodacy w Poznańskiem „nie zawsze“ zgadzali się na środki, podejmowane przez rząd przeciw Polakom. Rząd także niejeden błąd popełnił, mianowicie w dziedzinie rozporządzeń językowych.

Na tem zamknięto dyskusyę. Nad pozycyą funduszu dyspozycyjnego odbyło się na wniosek posła Jaździewskiego osobne głosowanie. Przyjęto ją przeciw głosom Polaków, wolnomyślnych i centrum.

Przy obradach nad etatem komisyi kolonizacyjnej zabrał głos poseł Władysław Brodnicki i wykazywał, że ustawa kolonizacyjna jest jedną z najgorszych ustaw wyjątkowych przeciw Polakom. Sposób jej wyko-

---

skliwie, dopóki nie podrosły, ale gdy już poczynają latać o własnych skrzydłach, gdy w ich duszach budzą się myśli, pojęcia, wątpliwości, a w nerwach czy zmysłach nieokreślone pragnienia, — wówczas pani Łaska nie jest w stanie nadać im kierunku, a że jest wdową, młodą jeszcze i ładną, więc zamyśla sama o nowym związku małżeńskim. Postać ta byłaby wyszła daleko lepiej scenicznie, gdyby pani Rotterowa, postarała się była, nie tylko o poprawność gry, lecz o silniejsze zaakcentowanie indywidualności tej lekkomyślnej, sobie oddanej, nieco zalotnej i pretensyonalnej, bo farbującej włosy i brwi, wdówki. — Obok niej rosną dwie córeczki: starsza Helena, młodsza Ludka, pierwsza myśląca głębiej, o wyobraźni podnieconej niewłaściwą lekturą; druga, prawdziwe *enfant terrible*, która wiele już podsłuchała i podpatrzyła i także ciekawa jest treści książek, jakie student Tadzik przynosi w sekrecie jej starszej siostrze. — Wszyscy ci dorastający żyją bez kierunku, dręczeni myślami i pragnieniami, których źródła nikt im nie wyjaśnia, albo zbywa uśmiechem, lekceważącym wykrzyknikiem: dziecko jesteś! to nie dla ciebie! nie nudź mnie!... Tymczasem, obudzona dusza domaga się kierunku, a nie znajdując go, nie mając, jak dawniejsze pokolenia ideałów, nie widząc przed sobą ani szczytnych poświęceń ani bohaterstwa, brnie samopas i sięga do rzeczywistych „zawrotnych bezgranicz“ analizy, tracąc moralną podstawę. W Helenie, pomimo niezdrowej lektury, jest jeszcze wielka dziewiczość myśli i uczuć; garnie się ona do matki, chciałaby z nią pozostać sama, pod jej skrzydła schronić swą zaniepokojoną duszę, — ale oto rozwiewa się to wszystko na widok matki w objęciach narzeczonego, p. Czopowicza, a w okrzyku Heleny, kończącym doskonale akt pierwszy, w okrzyku, pełnym wyrzutu i zgrozy: mamo! mamo! zawarta jest cała tragedya rozczarowania tej młodzieńczej duszy. — Lżej to pojmuje Ludka; ona już podpatrzyła dawniej zaloty Czopowicza, nazywa go ze śmiechem „ojczulkiem!“ ale gotowa wpaść w gniew, gdy jej mówią, że jest dzieckiem, że tego lub owego nie rozumie, ona zaś „nie tak bardzo już nic nie wie!“. — I Ludka jest puszczona samopas i jej dalszy los budzi trwogę. Najbardziej wszakże zagrożonym jest Tadzik. Był w nim materyał może na myśliciela, lecz i temu studentowi nikt nie wskazał kierunku, — zaczął więc myśleć bezładnie; zaniedbał właściwą naukę, matury nie zdał, a stał się ni uznanym „geniuszem“ z chorymi nerwami i coraz bardziej chorym mózgiem. przeładowanym zbyt wcześnie teoryami Büchnera i Spencera. Chwytają go różne „zawrotne bezgranicza“, baudelairowskie „Spojrzenia“ przepalają mu duszę i on, pogrążony w niepewności, czy to, co go otacza i to w co mu kazano wierzyć, rzeczywiście istnieje, kończy obłędem i samobójstwem.... Te trzy postacie: Heleny, Ludki i Tadzika stanowią właściwą „tragedyę dziecięcą“ a przy bardziej skupionej w około nich akcyi, byłaby ona i w pojęciu i scenicznie bez zarzutu. Psuje się to jednak, gdy w drugiej odsłonie pojawia się Regina, siostra Tadzika Przybywa jako wybawicielka, jako wcielenie spokoju, i zdaje się zrazu, że owładnie temi choremi duszami, że nada im właściwy kierunek. Z początku mówi trzeźwo i rozsądnie, gdy w tem ni stąd ni zowąd zaczyna deklamować o „pałacu i pocałunkach Psyche“. Galerya bije nie wiedzieć dlaczego szalone brawa, woła bis! wrażenie przepada a Regina, owa „mistrzyni dusz“, zapomina już zgoła o akcyi ratunkowej, zapomina o Tadziku, Helenie i Ludce, najniespodziewaniej. w akcie trzecim rozmiłowywa się, jak zwykła „nieopierzona gęś“, w kuzynku Władysławie i wpada w czarną rozpacz, gdy się okazuje, że Władysław kocha Helenę. Wcielenie spokoju, staje się nagle burzą, złą, pełną błyskawic zazdrości i gromów gniewu nawałnicą, która tragiczny koniec Tadzika przyspiesza a Helenę i Ludkę porzuca na los szczęścia. To też i panna Arkawinówna, pomimo swego niezaprzeczonego talentu, nie zdołała uczynić z tego nienaturalnego typu, jednolitej i prawdziwej postaci. Nie jest to winą artystki, że autorka kazała jej wrażenie spokoju popsuć zaraz w drugim akcie sztuczną deklamacyą a w ostatniej odsłonie wykoleić się ze swej roli niepotrzebnym romansem i zbyt długo siedzieć na ziemi, ze wzrokiem utkwionym w „prażadną“ przestrzeń, ażeby dać czas Tadzikowi zobaczyć stłuczony symboliczny wazon i poszukać wyjścia z zawrotnych bezgranicz za pomocą kuli rewolwerowej. Regina ma lat blisko trzydzieści, więc jej tragedya nie jest dziecięcą a psuje rzeczywisty dramat, jaki się odbywa w sercach Heli, Ludki i Tadzika. — Słuszny można mieć żal do Reginy, że swojem niefortunnem pojawieniem się szkodę przyniosła całości właściwej tragedyi, tak dobrze zarysowanej i wybornie odegranej przez pp. Bednarzewską i Jankowską i p. Nowackiego. Hela pani Bednarzewskiej, tchnęła uczuciem i wdziękiem a swem rozczarowaniem i wątpliwościami, zarówno jak i siłą uniesień, artystycznie miarkowaną, wywierała mocne wrażenie. Scenicznym temperamentem, swobodą, werwą i tą pustotą dziecięcą, czasem złośliwą a subtelnie cieniowaną, tą ciekawością podsłuchującą z natężeniem i podpatrującą, tą pamięcią o najdrobniejszych szczegółach roli, odznaczyła się chlubnie Ludka panny Jankowskiej. P. Nowacki jako Tadzik, stworzył typ doskonały, zupełnie różny od swoich zwykłych. typ nie łatwy a jednak w całości i szczegółach subtelnie wykończony. Z ról innych wypada nam zaznaczyć bardzo dobrą postać Henia, który swoją prostodusznością i werwą młodzieńczą odbija od tragizmu Tadzika. P. Klimontowicz odegrał tę rolę bardzo dobrze, w tonie właściwym a z prawdą.

Z powodu różnych przeszkód, nie mogłem dotychczas spełnić obowiązku sprawozdawcy z przedstawienia krotochwili p. Kazimierza Glińskiego p. t. „Baśka“. Więc chociaż poniewczasie krótko zaznaczę, że jest to rzecz, pisana z werwą sceniczną i sporym zapasem humoru, czasem nieco trywialnego, ale niepozbawionego cech staropolskich. Główną postacią jest Radziwiłł „Panie Kochanku“, pojęty „anegdotycznie“, jowialnie, chociaż może byłaby pora, aby słynny wojewoda wileński wystąpił na scenie już nie jako rubaszny hulaka, lecz jako działacz, który miał chwile nieposledniego znaczenia na arenie politycznej, a myśli i przejścia nieraz bardzo tragiczne. W tym kontraście wrodzonej wesołości i swawolnej fantazyi magnata, z jego uczuciami i losem, byłby może zawiązek akcyi rzeczywiście dramatycznej. Ale p. Gliński dał nam tylko „krotochwilę“ i tem pohamował zbyt daleko idące wymagania. Dał obrazek pełen humoru, o dyalogu barwnym i żywym, o sytuacyi może niezbyt prawdopodobnej, lecz zajmującej. Wyborna gra pani Stachowicz w roli tytułowej, p. Romana w roli księcia i p. Chmielińskiego w roli podstępnego klechy Jaksy, oraz całość gry innych artystów, rzeczywiście bez zarzutu, niemało przyczyniły się do powodzenia tej wesołej a niepretensyonalnej sztuki, która spełnia swoje zadanie, bo nie kusząc się o odtworzenie jakiejś chwili dziejowej, czy też typów bohaterskich, przynosi widzom tak pożądane rozweselenie.

Adam Krechowiecki.

nania wykazuje nadto, że dąży się do sprotestantyzowania polskich dzielnic. Na dowód słuszności swego twierdzenia, że komisya kolonizacyjna dąży nie tylko do wyrugowania Polaków, ale także do rugowania katolików, powołuje się mowca na cyfry: Osiedlono około 4277 rodzin, z tych jest tylko 231 katolików. Niektóre katolickie kościoły tak są otoczone protestanckimi kolonistami, że istnieje obawa, iż stać będą pustkami. Mowca kończy swoją mowę słowy: Mimo wszelkiej nienawiści, jakiej doznajemy, mamy w Bogu nadzieję, że nie siła zwycięży nad prawem, tylko, że prawo zwycięży nad siłą i że musi zwyciężyć.

Po krótkiej dyskusyi, podczas której mowca centrum oświadczył, że stronnictwo jego uważa ustawę kolonizacyjną za naruszenie konstytucyi, przyjęto znaczną większością głosów etat komisyi kolonizacyjnej.

Robotnicy polscy w Westfalii.

Na onegdajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego znowu przedmiotem dyskusyi byli Polacy. Wywołał ją socyalista Sachs, uskarżając się na stosunki, panujące w kopalniach nadreńskich i westfalskich. Dotąd socyaliści okazywali zawsze wielką niechęć robotnikom polskim, uważając ich zarówno za przeciwników politycznych, jak i za groźnych współzawodników dla robotnika niemieckiego. Obecnie, gdy skutkiem zaostrzenia się stosunków socyalistom zdaje się, że mogą uczynić próbę celem pozyskania robotników polskich dla swego programu, zmienili swoją taktykę i ujmują się za nimi w parlamencie. Przed kilku laty wydano na rozkaz rządu, po części za staraniem związków socyalno-demokratycznych, rozporządzenie, według którego do niektórych prac w kopalniach nadreńskich i westfalskich wolno używać tylko robotników, umiejących po niemiecku, a rozporządzenie uzasadniono potrzebą, aby robotnicy rozumieli niemieckie przepisy o środkach ostrożności w kopalniach.

Otóż poseł Sachs zażądał, aby obok przepisów niemieckich umieszczono polskie, ponieważ w wielu kopalniach pracuje bardzo wielka liczba Polaków. Nieznający języka niemieckiego robotnik może narazić kopalnię i towarzyszów swoich na wielkie niebezpieczeństwo, trzeba mu więc dać możność zaznajomienia się z treścią przepisów i w tym celu dodawać do tekstu niemieckiego tłómaczenie polskie.

Narodowo-liberalny poseł Hilbeck zaprotestował stanowczo przeciw temu żądaniu, bronił napisów wyłącznie niemieckich i oświadczył, że robotnik polski, który chce pracować w kopalniach, powinien nauczyć się po niemiecku. Władze krajowe nie mogą popierać dążności przenoszenia agitacyi polskiej do okolic rdzennie niemieckich.

Poseł katolicki Hitze przeciwnie twierdził, że skoro kopalnie potrzebują robotników polskich, to powinny też umożliwić im poznanie przepisów obowiązujących przy pracy. Chodzi nie o agitacyę polską, lub przyznanie szczególnych praw językowi polskiemu, lecz o bezpieczeństwo kopalni i robotnika.

Dyskusya nie doprowadziła do żadnego wyniku i tego też poseł Sachse z pewnością wcale nie pragnął. Chciał jedynie zwrócić uwagę robotników polskich na zachodzie, że mogą spodziewać się uwzględnienia swoich żądań tylko przy pomocy socyalnej-demokracyi i przez to zachęcić ich, aby przystępowali do stronnictwa. Zresztą także na Szląsku i w Poznańskiem starają się socyaliści bardzo usilnie o zdobycie sympatyi robotników polskich.

Petersburski *Kraj* donosi, że katedra biskupia w Płocku została już obsadzona. Biskupem mianowany ks. kanonik Szembek z Saratowa.

Z Wilna.

(Projekt założenia w Wilnie Politechniki. — Sprzedaż Werek. — Statystyka ludności Wilna).

W końcu roku zeszłego Towarzystwo rolnicze wileńskie podjęło myśl założenia w Wilnie politechniki z trzema wydziałami, mającymi najbliższy związek z rolnictwem. Obecnie marszałek gubernialny hr. Plater, w charakterze prezesa zarządu Towarzystwa rolniczego, zwrócił się do gubernialnych marszałków trzech wchodzących w skład generał-gubernatorstwa gubernij, oraz do przedstawicieli miast kraju i do zwierzchności wileńskiego okręgu naukowego, prosząc o wzięcie udziału w naradach nad tą sprawą. Ponieważ myśl założenia politechniki znalazła odrazu uznanie i wśród społeczeństwa, i w kołach wyższych władz administracyjnych, oraz naukowych, przeto spodziewają się, że wynik narad będzie pomyślny. Ze strony miasta Wilna udział materyalny w nakładach na politechnikę polegać ma na ustąpieniu pod gmach zakładu placu i, być może, pewnej ofiary pieniężnej. Na ten cel ma być przeznaczona część placu Łukiskiego.

Ciągnąca się od lat wielu sprawa sprzedaży Werek pod Wilnem, zakończyła się, jak donosi *Wil. Wiestn.*, w d. 7 marca.

W dniu tym pełnomocnik księżny Hohenlohe zawarł akt sprzedaży z p. Czepielewską, żoną gubernatora witebskiego. Nowa właścicielka obejmuje Werki w posiadanie w d. 14 marca r. b.

W ten sposób rodzina ks. Hohenlohe przerwała ostatnią nić, jaka ich łączyła jeszcze z dawnemi posiadłościami na Litwie.

Statystyka ludności Wilna wykazuje, że miasto stale się zwiększa. W roku 1869, Wilno liczyło 64.000 mieszkańców, w roku zaś 1897 miało już ich 154.000. Z tej liczby katolików 47.000, prawosławnych 25.000, żydów 76.000, reszta przypada na inne wyznania. Daty porównawcze od r. 1869 wykazują, że odsetek mieszkańców wyznania prawosławnego i żydowskiego powiększa się w znacznym stopniu, a natomiast powoli zmniejsza się procent katolików, który z 35 prc. spadł do 31.

KRONIKA

Lwów, 18 marca.

— **Obiad.** Wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem odbył się w salonach pałacu arcybiskupiego obiad, dany przez ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego, jako b. członka Rady szkolnej krajowej, dla dawnych kolegów. W obiedzie tym wzięli udział: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, ks. prałat dr. Lenkiewicz, radcy Namiestnictwa pp.: Poradowski, Dembowski, Reiner; krajowi inspektorowie szkół; radca Dworu Franke, Baranowski, Lewicki, German, Dworski, Dziedzicki, Zaleski, Tokarski, Matijów; prof. Uniwersytetu dr. Ciesielski, starosta Pierożyński, ks. kanonik Biliński, poseł do Rady państwa Barwiński, radca Rządu Gorgolewski, inspektor kolei państwowych Drewnowski tudzież ks. kanclerz dr. Twardowski i ks. sekretarz dr. Warszylewicz.

W czasie obiadu ks. Arcybiskup wznosząc toast na cześć gości, w bardzo pięknem przemówieniu podnosił zasługi Rady szkolnej krajowej, około podniesienia narodowego i religijnego wychowania młodzieży, przyczem wyraził nadzieję, że Rada szkolna krajowa i nadal, mając w swem gronie tak wytrawnych mężów nauki i cnoty, tymi samymi torami postępować będzie.

Z kolei JE. P. Namiestnik wzniósł zdrowie ks. Arcybiskupa, jako jednego z najgorliwszych członków Rady szkolnej krajowej i zaznaczył, że ta sama harmonia, jaka dotychczas panowała między władzą świecką i duchowną w sprawach wychowania publicznego, także i w przyszłości się utrzyma.

Po obiedzie dłuższy jeszcze czas pozostali goście w salonach pałacu, przepędzając czas na miłej pogawędce.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. Arcybiskup warszawski Popiel po zupełnem przyjściu do zdrowia, opuścił już zakład okulistyczny radcy prof. dr. Wicherkiewicza.

— **Zwiastuny wiosny** — bociany — zjawiły się wczoraj we Lwowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 19 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna, od godziny 7—8 dr. K. Wojciechowski: „Powieść polska w XIX wieku: Gawęda i powieść historyczna w do bie reakcyi do r. 1860".

— **Koncert symfoniczny.** Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów lwowskiej Politechniki w tym roku zamiast tradycyjnego wieczoru Kopernikowskiego, urządza w dniu 22 b. m. w auli Politechniki wielki koncert symfoniczny na dochód funduszu stypendyjnego im. Mikołaja Kopernika. Na niezwykłym tym koncercie wystąpi po raz pierwszy poza teatrem w pełnym komplecie orkiestra teatralna pod kierunkiem dyrektora opery p. Fr. Spetrino, oraz Tow. śpiewackie „Echo", pod kierunkiem dyrektora p. J. Galla. Jako soliści łaskawie przyrzekli współudział: panna Lilien Esten i p. Aleksander Myszuga; w części deklamacyjnej wystąpią pierwszorzędne siły naszego dramatu. Bilety są do nabycia w księgarni p. Altenberga, oraz w biurze Towarzystwa (gmach Politechniki) codziennie od godziny 12—1 w południe.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Chorążczyzna 17. Na porządku dziennym: Dokończenie dyskusyi „O szkolnictwie przemysłowem", oraz pogadanka p. Bronisława Chodkiewicza, sekretarza Wydziału krajowego: „O taryfach kolejowych".

— **Posiedzenie plenarne** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dziś, 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Twardowski: „Formalizm logiczny a myślenie". 2. Dr. Niemczycki: „Badanie mleka co do fałszowania wodą" (z demonstr.).

— **Czytelnię ludową**, założoną przez akademickie Koło Towarzystwa Szkoły ludowej, otwarto wczoraj na przedmieściu Żółkiewskiem, w dawnej szkole im. św. Marcina.

— **W sprawie budowy** dróg wodnych w Galicyi odbyło się w sobotę wieczorem w ratuszu posiedzenie komisyi, wybranej przez lwowską Radę miejską. Uchwalono popierać trasę Kraków-Sądowa Wisznia-Lwów-Brody. Dziś wyjeżdża do Wiednia deputacya Rady miejskiej, złożona z prezydenta dr. Małachowskiego, tudzież radnych dr. Głąbińskiego i prof. Dziešlewskiego, dla poczynienia odpowiednich starań w tej sprawie.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 22 i w sobotę 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od poniedziałku 18 b. m.

— **Zaproszenia na raut** w sobotę 23 b. m. na dochód kolonii wakacyjnej w Tuchli już rozesłano.

Ktoby zaproszenia nie otrzymał, raczy zgłosić się do komitetu (dyrekcya kolei państwowych ulica Krasickich 5, drzwi nr. 128). Tam również otrzymać można bilety wstępu po 4 K. od osoby.

W produkcyach koncertowych na tym raucie wezmą udział: panie Arkawin, Esten i Gembarzewska, oraz pp. Elszyk, Ludwig, Myszuga, Tarasiewicz i prof. Wolfsthal.

— **Zgubione przedmioty.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że dyrekcya policyi we Lwowie nadesłała rozmaite w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie r. z. w różnych punktach miasta znalezione przedmioty, po które dotąd nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów, zechcą się zgłosić interesowane strony w biurze departamentu I magistratu w godzinach urzędowych w przeciągu dni 14.

— **Dla aspirantów do marynarki.** W Akademii marynarki w Rjece w roku szkolnym, rozpoczynającym się dnia 16 września b. r., będzie do nadania około 33 miejsc (wolnych, pół płatnych i funduszowych). Podania wnosić należy do właściwej komendy wojskowej. Warunki konkursu można przejrzeć w starostwach i magistratach.

— **Walne zgromadzenie** okręgu lwowskiego Stow. wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników we Lwowie, odbędzie się dnia 2 kwietnia, a w razie braku kompletu dnia 3 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali rozpraw sądu krajowego, przy ul. Trybunalskiej 3.

— **Z czytelni katolickiej.** Dwie przed świętami ostatnie środy (20 i 27 marca) wypełnią pogadanki p. Jana Tarczałowicza o „architekturze Odrodzenia w Polsce", które będą ilustrowane cennemi rycinami. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Czytelnia katolicka zawiadamia członków, że wybór 4 członków do zarządu odbędzie się we środę, dnia 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem.

— **Ponowne otwarcie urzędu pocztowego.** Z dniem 20 b. m. zostanie ponownie otwarty czasowo zwinięty urząd pocztowy w Sokołówce, obok Kosowa, w tych samych warunkach co dawniej. Z tego powodu przydzielone zostały miejscowości Jaworów i Riczka napowrót do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Sokołówce obok Kosowa.

— **Celem** przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności, dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu Archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2, 3 kwietnia b. r.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie wyjaśnienia.

— **Złote wesele.** Niezwykłą tę uroczystość obchodzą dziś p. Brunon Rogalski, notaryusz w Dobczycach, i żona jego Antonina z domu Łobeska 1° voto Strasserowa 2° voto Rogalska.

Pani Rogalska jest matką p. Józefowej Merunowiczowej, żony c. k. radcy Namiestnictwa.

Z córek jubilatów, Brunona jest zamężna za p. Bruchnalskim, inspektorem szkół w m. Lwowie, a Helena za dr. Stanisławem Windakiewiczem, docentem Wszechnicy Jagiellońskiej.

— **Usiłowane samobójstwo.** Franciszka Rollauer, wdowa po Janie, byłym hamowniczym kolei państwowych, matka 3 dzieci, skoczyła dziś o godzinie pół do 8 rano z ganku II. piętra realności pod l. 30 przy ul. Ormiańskiej na bruk podwórza, przyczem odniosła złamanie obu nóg i ciężkie skaleczenia głowy. Pogotowie stacyi ratunkowej odstawiło nieprzytomną do szpitala powszechnego. O ile zbadano, nędza i rozstrój nerwowy, z powodu długotrwałej choroby były powodem tego rozpaczliwego kroku.

— **Kradzieże we Lwowie.** Z mieszkania profesora i posła do Rady państwa dr. Starzyńskiego pod l. 10 ul. Trzeciego Maja skradziono garnitur frakowy, kontusz czarny ze złotymi guzami, wysadzanymi perłami i granatami, spodnie uniformowe galowe, oraz torebkę, zawierająca legitymacyę na kolej państw. nr. 1853 z fotografią i taką samą na kolej północną.

Wczoraj wieczorem z mieszkania rotmistrza J. L. pod l. 1 ul. Balonowa, skradziono budzik bronzowy graniasty, bluzę, kabat i spodnie oficerskie, buty z ostrogami, bieliznę znaczoną literami J. L. oraz album pluszowe z fotografiami oficerów. Łączna szkoda wynosi 400 koron.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na dworcu budowlanym miejskim przy ul. Zielonej, składano wczoraj popołudniu siano na strych w ten sposób, że parobcy podawali je widłami kobietom, które następnie siano na strychu układały. Podczas tej czynności jeden z parobków podając wiązkę siana żonie furmana Franciszce Kisielewej. pchnął ją przez nieuwagę widłami żelaznymi w okolicę prawej piersi. Stacya ratunkowa opatrzyła ranę.

— **Ogólne zgromadzenie** członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego nauczycielskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godzinie 9 rano w prywatnej szkole handlowej we Lwowie, plac Strzelecki 4, III piętro.

— **„Dom Polski" w Morawskiej Ostrawie.** Komitet zawiązany celem ratowania zagrożonego „Domu Polskiego" w Morawskiej Ostrawie przesyła nam odezwę, z której powtarzamy ważniejsze szczegóły:

Morawska Ostrawa jest centrem zagłębia węglowego ostrawsko-karwińskiego, w którem się skupiają setki tysięcy robotników czeskich, niemieckich i polskich. Ci ostatni, są to przeważnie mazurzy z Galicyi, w liczbie 30—40 tysięcy. Robotnicza ludność miejscowa posiada od dawnych lat szkoły czeskie i niemieckie; dla celów naukowych i towarzyskich mają Niemcy swój „Vereinshaus" wartości pół miliona koron, a Czesi postawili sobie własny Dom narodowy za 400.000 koron. Polaków i polskich instytucyi zamożnych nie ma w Morawskiej Ostrawie. Zarząd główny Towarzystwa „Szkoły ludowej" w Krakowie, założył przed trzema laty w Morawskiej Ostrawie Koło miejscowe, które dało początek organizacyi polskich robotników tamże. Utworzono szkołę dla analfabetów i młodzieży rzemieślniczej, czytelnię polskich pism, wypożyczalnię polskich książek, teatr amatorski, chór robotniczy i t. p. Lecz łatwo zrozumieć, że antagonizmy narodowe utrudniały pozyskanie odpowiednich lokalów na umieszczenie tych poszczególnych polskich instytucyi czyli związków. Odczuto zatem dla pomyślnego ich rozwoju konieczną potrzebę wybudowania, na wzór czeskiego i niemieckiego, własnego Domu Polskiego — i zawiązało się w r. 1899 staraniem kilku ludzi dobrej woli „Towarzystwo budowy Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Nadzieja wykonania tego pięknego zadania drogą przyczynienia się finansowego ze strony społeczeństwa polskiego, nie ziściła się w tej mierze, jak ono na to zasługuje; 20 koronowe zaś udziały członków Towarzystwa bardzo skromną stanowiły kwotę. Tymczasem zakupiono grunt i budowano „Dom Polski" prywatnemi pożyczkami, na ich pokrycie zaciągnięto później pożyczkę hypoteczną w Banku hypotecznym mrg. Morawskiego w Bernie i w Czeskim browarze akcyjnym w Morawskiej Ostrawie, w łącznej sumie 158.900 koron — i wybudowano piękny Dom Polski wartości szacunkowej 264.000 koron, który 8 września 1900 r. poświęcony i nazajutrz otwarty został. Z chwilą otwarcia tego otworzyła się też niestety i przepaść z powodu wielu niespełnionych zobowiązań wobec rzemieślników i dostawców, i to spowodowało bardzo groźną sytuacyę. Wobec groźby likwidacyi znowu Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie podjął inicyatywę do akcyi, dla ratowania tej instytucyi i postanowił 16 listopada r. b. utworzyć Komitet obywatelski dla sprawy „Domu Polskiego" w Morawskiej Ostrawie, który też pod przewodnictwem prof. dr. O. Bujwida, energiczną rozwinął działalność. Podobnie za inicyatywą Delegatek Stowarzyszeń kobiecych we Lwowie, powstał w stolicy kraju „Komitet akcyi ratunkowej dla Domu Polskiego w Morawskiej Ostrawie". Przeważnie staraniom krakowskiego Komitetu zawdzięczać należy, że konkurs Towarzystwa budowy Domu Polskiego na razie zażegnany został, lecz byt jego jeszcze nie jest trwale zapewniony. Wypłacono dotąd wierzycielom 10.000 koron; za drugie 10.000 koron potrzebnych na razie poręczyli członkowie krakowskiego Komitetu obywatelskiego. Komitet lwowski przyczynił się do tej akcyi zebraną dotąd skromną kwotą 3000 koron, wysłaną przez Bank zaliczkowy we Lwowie na ręce Dyrekcyi Domu Polskiego w M. Ostrawie.

Ale to nie wystarcza i do zupełnej sanacyi krytycznego położenia potrzeba jeszcze mniej więcej 20.000 koron.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Łańcucie, Teofil Fleszar, dyrektor fabryki rozolisów Romana hr. Potockiego, w 58 roku życia.

— **Pożar.** Z Rohatyna piszą nam: W gminie Jabłonów, tutejszego powiatu, zniszczył pożar w tych dniach sześć zagród włościańskich wraz z 24 budynkami gospodarczymi. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie. Dochodzenia karno-sądowe w toku.

— **W kamieniołomie** Mojżesza Gellera w Słobódce ad Tłumacz zginął w dniu 12 b. m. robotnik Kazimierz Schmid, w skutek rozmiażdżenia przez spadającą bryłę kamienną.

— **Rabunek i usiłowane morderstwo.** W nocy z 14 na 15 b. m. niewyśledzeni dotąd zbrodniarze napadli na byłego woźnego urzędu podatkowego Merjana, starca 82-letniego i usiłowali go zadusić. Gdy zobaczyli, że nie daje znaków życia, zrabowali kufer, w którym znajdowało się stokilkadziesiąt zł. Starzec, strasznie pokaleczony, przyszedł później do siebie, ale stan jego budzi poważne obawy. Zbrodniarzy poszukuje żandarmerya.

— **Kradzież w sądzie.** Z Tarnowa donoszą do *Czasu*: Jakiś nieznany złoczyńca dopuścił się tu w dniu 15 b. m. wieczorem śmiałej kradzieży. Mianowicie około godziny 9 władał się do gmachu sądu powiatowego i dostał się do oddziału egzekucyjnego, gdzie się znajduje kasa. Tu odbił zamek od stołu, prawdopodobnie szukając kluczy od kasy i biurka. Nie znalazłszy ich jednak, zabrał tylko złoty zegarek z łańcuszkiem, będący własnością jednego z podurzędników.

Następnie udał się do oddziału hipotecznego; jednakże szczęście także mu nie szczególnie dopisało, gdyż zabrał tylko parę stempli. O dokonanie kradzieży podejrzywają jednego z więźniów, który zajęty był robieniem porządków w kancelaryi oddziału egzekucyjnego.

— **Aresztowanie defraudanta.** W Krakowie aresztowano onegaj ekspedytora pocztowego Onufrego Rozdulskiego, który pełniąc obowiązki w urzędzie pocztowym w Woli justowskiej pod Krakowem, sprzeniewierzył około 1500 koron.

— **Na karę śmierci.** Z Krakowa donoszą nam dziś: Z Wiednia nadeszła tu wiadomość zupełnie wiarygodna, że najwyższy sąd wojskowy skazał na karę śmierci żołnierza 56 p. p. Józefa Balzera za morderstwo i rabunek, spełnione na osobie będącego w służbie żandarma, Eliasza Kassianyka; wyrok nadejść ma tutaj dzisiaj lub jutro i natychmiast będzie wykonany.

Straszna ta zbrodnia, której sprawca spłaci ją swem życiem, zaszła wśród następujących okoliczności: Dnia 23 września z. r. żołnierz Józef Balzer bez pozwolenia władzy udał się ze swym bratem do wsi rodzinnej Taćmiech, pod Krakowem. Zabawiał się w nocy w karczmie z bratem i innymi chłopami, gdy nadszedł żandarm Eliasz Kassianyk i widząc go w mundurze, zażądał okazania pozwolenia na opuszczenie koszar. Balzer świadectwa nie miał, więc żandarm aresztował go jako dezertera i zabrał z karczmy. Za żandarmem wyszedł brat aresztowanego. W polu zaczął Balzer stawiać opór i prosić żandarma ażeby go puścił, a gdy ten nie zgodził się na to i zagroził użyciem broni, wtedy Balzer wyrwał mu nagle karabin i spróbował czy jest nabity, a potem dał dwa strzały do żandarma. Żandarm upadłszy na ziemię wołał jeszcze o pomoc; wtedy zbrodniarz zbliżył się do niego, przyłożył mu do piersi karabin i dał trzeci strzał, który położył kres życiu Kassianyka. Morderca zabrał swej ofierze zegarek. Następnie postanowił uciekać, ale gdy doszedł parę kroków od trupa, przyszło mu na myśl, że należy zatrzeć ślady zbrodni, powlókł więc zwłoki na tor kolejowy i sam je ułożył na szynach; piersi ofiary położył w ten sposób, ażeby przeszły po nich koła, zdruzgotały je i zatarły w ten sposób rany karabinowe. Fortel się nie udał. Dwa pociągi, osobowy i towarowy przeszły po zwłokach a klatki piersiowej nie zgruchotały i pozostała ona jako świadectwo strasznej zbrodni. Po zawleczeniu zwłok na tor kolejowy, zbrodniarz powrócił do Krakowa.

Zbrodniarza wyśledził wkrótce porucznik-audytor Holzer; aresztowany wypierał się zbrodni, świadkowie bronili go fałszywemi zeznaniami; mimo to audytor Holzer zebrał wkrótce z niezmierną energią i zręcznością taki materyał dowodowy, że Józef Balzer przyznał się szczegółowo do spełnionej zbrodni.

— **Wielką sensacyę** wywołało obecnie w Wiedniu uwięzienie niejakiego Alberta Vogla, do niedawna spólnika wielkiego kantoru bankowego „Meyer et Vogel“ na Grabenie pod zarzutem wymuszenia spadku po niejakim Jerzym Taubinie, Rossyaninie i otrucia tegoż Taubina.

Taubin umarł jeszcze w kwietniu r. z. w Wiedniu, w wieku lat 60. Był to stary kawaler, dziwak i mizantrop, nie żyjący z nikim. Albert Vogel przyprowadził go pewnego razu późno w nocy w stanie nietrzeźwym i twierdził, że spotkał go w kawiarni.

Na drugi dzień miał Taubin w obec lekarza, adwokata i jednego ze znajomych Vogla oświadczyć ustnie, że tegoż Alberta Vogla mianuje uniwersalnym swoim spadkobiercą. Umarł też wkrótce, a Vogel odziedziczył jego majątek, wynoszący w papierach wartościowych przeszło milion koron. Obecnie zjechali krewni Taubina z Rossyi i spowodowali uwięzienie bankiera Vogla, twierdząc, że Vogel wyłudził ustny testament i że majątek wynosił nie milion, ale kilka milionów koron. Oprócz tego podejrzywają Vogla także o to, iż nie był obcym przedwczesnej śmierci Taubina.

— **W Obłągorku.** Inżynier Obrębowicz zwrócił się do grona właścicieli najpoważniejszych firm technicznych warszawskich, z propozycyą urządzenia bezinteresownie wspólnemi siłami kanalizacyi i wodociągów w majętności autora „Quo Vadis“, w Obłągorku. Projekt wszystkie firmy jednomyślnie przyjęty. Jeden z techników, otrzymawszy upoważnienie, zajął się przyjmowaniem na ten cel materyałów, oraz składek w naturze; wykonania robót podjęła się znana firma. Kosztorys robót, obejmujących kanalizacyę pałacu, rozprowadzenie wodociągów w obrębie folwarku, urządzenie zbiornika z z wieżą ciśnień i t. p. wyniesie 6000—7000 rubli; sumę tę już pokryto.

Grono inicyatorów zwróciło się teraz do artystów rzeźbiarzy, z prośbą o dostarczenie pomysłu wodotrysku, który stanie przed pałacem obłągorskim. W projektach (rysunkowych) artyści mają uwzględnić jeden z typów powieściowych Sienkiewicza, lub też inne motywy, technicznie wykonalne, według własnego uznania.

— **Druty telegraficzne jako barometr.** Lekarz niemiecki Dr. Eydam, podaje, że z tonu jaki wydają druty telegraficzne można wnosić o pogodzie. Prowadził on systematyczne obserwacye i notował skrzętnie ton drutów przed zmianami pogody i powiada, że mniej więcej silny szum drutów zwiastuje słotę na jakie 48 godzin naprzód i że nadto, według wysokości tonu można przepowiadać, czy zmiana atmosferyczna będzie większa, czy mniej znaczną, a nawet w przybliżeniu datę zmiany oznaczyć. Ton nizki średniej siły ma zwiastować w 30 lub 48 godzin mierny deszcz z wiatrem. Ostry gwiżdżący ton natomiast ma być pewną przepowiednią nagłej burzy z silną ulewą lub zawieruchą śnieżną.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan, w czasie otwarcia wystawy sztuk pięknych w Künstlerhausie wiedeńskim, w sobotę, dnia 16 b. m. zatrzymał się także z wielkiem zainteresowaniem przed obrazami malarzy polskich. Ze szczególnymi pochwałami Monarchy spotkały się Pochwalskiego portrety JE. Madeyskiego i hr. Koziebrodzkiego, „Żydzi polscy“ Izydora Kaufmanna, obrazy Krzesza, tudzież wielki obraz Ajdukiewicza przedstawiający hołd strzelców złożony Najj. Panu w r. z. w Schönbrunie.

W Krakowie otwartą została zbiorowa wystawa rysunków, akwarel i obrazów Michała Stachowicza, urządzona staraniem Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa. Wystawa znajduje się w salach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach i ma znaczenie archeologiczne. Katalog obejmuje blisko 450 numerów. Między temi są obrazy Stachowicza, przedstawiające „Przysięgę Kościuszki na Rynku krakowskim“, „Wjazd księcia Józefa do Krakowa“, „Sypanie mogiły Kościuszki“.

Dwie prace o Polsce. P. Daniel Niewęgłowski, wnuk głośnego matematyka, otrzymał tytuł dr. praw Uniwersytetu paryskiego. Tezą, której p. Niewęgłowski bronił, były „Idee polityczne i duch publiczny w Polsce w końcu XVIII. wieku, oraz Konstytucya 3 Maja 1791 r.“ *Jury* profesorskie przyjęło pracę naszego młodego rodaka z wielkiem uznaniem.

W Petersburgu p. A. Rosenfeld wydał książkę w języku rossyjskim p. t.: „Życie duchowe społeczeństwa polskiego w XVI. wieku i początek polskiej literatury narodowej“.

Z ruchu literackiego. Powieść J. I. Kraszewskiego p. t. „Hrabina Cosel“ wydał w tłómaczeniu angielskiem de Soissons.

— Antoni Wodzicki ze Służewa napisał francuską powieść p. t. „Rénovation“. Angielskie pisma zalecają ją swoim czytelnikom.

— Rossyjski tygodnik ilustrowany *Siewier* poświęca pochlebny artykuł naszemu artyście Franciszkowi Żmurce. Znajdujemy tam w części rysunkowej portret artysty, wnętrze jego pracowni, oraz podobizny obrazów „Pieśń wieczorna i „Gorąca miłość“.

Czasokresy prawnicze, zawarte w powszechnej ustawie cywilnej, handlowej, o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, wekslowej, konkursowej, hipotecznej, w patencie niespornym, w procedurze cywilnej, ordynacyi egzekucyjnej, organizacyi sądów, instrukcyi sądowej, w ustawie i procedurze karnej, jakoteż w ustawach administracyjnych, zebrał i wydał S. Weinsteck we Lwowie.

„Wesele“ Wyspiańskiego. Z Krakowa telegrafują: W sobotę odbyło się tu w zapełnionym publicznością teatrze przedstawienie sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“. Tematem sztuki są małżeństwa wybitnych ludzi z inteligencyi w Krakowie z dziewczętami wiejskiemi. Sztuka znakomicie napisana, oryginalna, miała wielkie powodzenie. Autorowi urządzono owacyę.

Al. Bandrowski bawi obecnie w Warszawie, gdzie z olbrzymiem powodzeniem występuje w koncertach.

Dwie nowości daje teatr w ciągu bieżącego tygodnia. Dramat kończy próby „Odrodzenia“ (pracując równocześnie nad „Złotem runem Przybyszewskiego), opera zaś wystawi głośną „Manon“ Masseneta, która na wszystkich większych scenach zdobyła sobie sukces. Będzie to druga istotna nowość operowa u nas w tej kampanii. Wystawienie dawno oczekiwanej „Manon“ opóźniło się u nas jedynie skutkiem czasowej nieobecności p. Myszugi, w którego głosie partya ta przedziwnie leży,

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po cenach zniżonych po raz ostatni w tym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ Ign. Warmutha i Eugenii Strassernównej. Zakończy „Romantyczni“, komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

We wtorek po raz szósty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę po raz pierwszy „Odrodzenie“, komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Eufelda.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kampania cukrowa w Austryi skończyła się w roku ubiegłym prędzej, niż w latach poprzednich. Rezultaty jej ocenia bardzo staranne obliczenie praskiej filii „Laenderbanku“ na 1,060.000 do 1,080.000 ton, która to ilość stawia Monarchię pod względem produkcyi cukru po raz pierwszy na trzeciem miejscu w Europie. Między Niemcy a Austryę weszła bowiem w tym roku Francya. Widoki dla handlu cukru są w tym roku dosyć niepomyślne, ponieważ Stany Zjednoczone emancypują się coraz bardziej z pod wpływu targów europejskich, a zdobycie nowych pól zbytu na Wschodzie n. p. w Japonii. jest bardzo wątpliwe. W obec tego zbyt wielkiej tegorocznej produkcyi nastręczy dosyć trudności.

Wiedeń, 18 marca. Cukier (spokojnie) 23·65. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 40·80 do —·—.

Wiedeń, 18-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·93 do 7·94. Pszenica na maj-czerwiec 7·98 do 7·99. Pszenica na jesień 8·01 do 8·02. Żyto na wiosnę 7·95 do 7·96. Żyto na maj-czerwiec 7·86 do 7·87. Żyto na jesień 7·10 do 7·11. Kukurudza na maj-czerwiec 5·53 do 5·54. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·64 do 5·66. Owies na wiosnę 6·75 do 6·76. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 18-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·69 do 7·70. Pszenica na październik 7·70 do 7·71. Żyto na kwiecień 7·58 do 7·60. Żyto na październik 6·69 do 6·70. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·38 do 6·40. Kukurudza na maj 5·25 do 5·26. Kukurudza na lipiec 5·35 do 5·37. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 18-go marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 18-go marca. Austryackie Kredyty 224·30, Koleje państwowe 148·25, Alpiny —·—, Disconto 187·25, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 18-go marca. Trzyprocentowa renta 102·37. Mąka 23·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·65 do 23·75, *loco* Ołomuniec 22·20 do 22·30, *loco* Berno-Wiedeń 22·20 do 22·30, na kwiecień *loco* Aussig 23·70 do 23·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 18go marca. Pszenica gotowa 7·45 do 7·60, pszenica na termina 7·— do 7·35, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·20 do 6·75, owies obroczny gotowy 6·45 do 6·70, owies na termina 6·40 do 6·65, jęczmień pastewny 5·45 do 5·70, jęczmień browarniczy 6·40 do 6·75, rzepak 10·25 do 10·60, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 11·50, wyka 8·— do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·20 do 6·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 16·75 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Pod przewodnictwem Prezesa gabinetu dr. Koerbera odbyła się w sobotę dłuższa konferencya ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Do Wiednia przybywa w najbliższym czasie angielski marszałek polny lord Wolseley, celem notyfikowania Najj. Panu wstąpienia na tron króla Edwarda VII.

Jak dzienniki donoszą, na piątkowej konferencyi P. Prezydenta Ministrów z zastępcami prawicy poruszono także sprawę zwołania sejmów. Rząd wskazał na to, że sesya sejmów po świętach Wielkanocnych, a przed ponownem zwołaniem Rady państwa mogłaby tylko trwać bardzo krótko, najwyżej trzy tygodnie, natomiast w lecie sejmy miałyby sześć do siedm tygodni wolnych do narad.

Obecna sesya sejmu czeskiego będzie ostatnią w bieżącym okresie. Po niej nastąpią nowe wybory sejmowe.

P. dr. Herold jest już zdrowszy i przyjechał do Wiednia.

W ubiegły czwartek odbyło się w Wiedniu zgromadzenie partyi chrześcijańsko-socyalnej, na którem poseł Lueger wystąpował przeciw socyalnym demokratom. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, potępiającą zarówno socyalistów, jak też sojuszników Wolfa.

Przed kilkoma dniami doniosła — jak nam o tem telegrafowano — katolicka *Neisser Ztg.*, że naczelna komenda szóstego korpusu (szląskiego) zakazała kapelanom wojskowym wygłaszania kazań w języku polskim dla żołnierzy Polaków.

Następnego dnia pospieszyła hakatystyczna *Schlesische Zeitung* z zaprzeczeniem, zapewniając, że jak dotąd, tak i nadal wolno kapelanom wygłaszać kazania w języku polskim dopóty, dopóki się nie wykaże, że wszyscy żołnierze Polacy znają tak dalece język niemiecki, że mogą słuchać kazań i w ogóle modlić się w języku niemieckim.

Na to oświadcza *Neisser Ztg.*, że wiadomość jej jest najzupełniej prawdziwa. Naczelna komenda zakazała kapelanom wojskowym bezpośrednio, to jest nie przez proboszcza polowego, wygłaszania nadal dla żołnierzy Polaków kazań w języku polskim.

Sprawę tę mają poruszyć w parlamencie posłowie polscy przy trzeciem czytaniu etatu wojskowego.

Pomiędzy rządem niemieckim a Stolicą św. powstał podobno spór o obsadzenie osieroconej stolicy biskupiej w Metz w Lotaryngii. Rząd proponował na stolicę tę prałata ks. Zorn von Bulsch, Niemca, na którego atoli Stolica św. się nie godzi, pragnąc dać przeważnie francuskiej ludności owej dyecezyi pasterza, zbliżonego do niej pod względem narodowym.

Freisinnige Ztg. dowiaduje się ze źródła rzekomo zupełnie wiarygodnego, że pod-

wyższenie ceł jest zapewnionem, ponieważ na konferencyach, które odbywają się w tej sprawie od 1 b. m., oświadczył się za podwyższeniem ceł urząd spraw wewnętrznych rzeszy, oraz pruskie ministerstwa skarbu i rolnictwa. Ostateczna decyzya dotąd nie zapadła, — bo kanclerz dotąd nie objawił swego zdania.

Jak donosi *National Zeitung*, rana cesarza Wilhelma goi się normalnie, twarz już nie jest spuchnięta. Cesarz jest w dobrem usposobieniu i już pracuje; do tygodnia prawdopodobnie będzie zdrów zupełnie.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego minister wojny oświadczył, że obecnie pod rozkazami hr. Waldersee stoi w Chinach 64.000 żołnierzy, a mianowicie przeszło 17.000 Niemców, 14.000 Francuzów, 12.000 Anglików, 9000 Rossya, 6000 Japończyków, 2000 Włochów, 1600 Amerykanów i 250 żołnierzy austro-węgierskich. Minister wojny wystąpił przeciw t. zw. listom chińskim (*Hunnenbriefe*), które, jak stwierdzają informacye hr. Waldersee, są albo przesadzone, albo fałszywe. Zapowiada, że przeciw dziennikom, które listy te ogłosiły, zarządzi śledztwo karne. — Po dłuższej dyskusyi parlament przyjął dodatkowy etat chiński.

Petersburski *Kraj* donosi, że katedra biskupia w Płocku została już obsadzona. Biskupem mianowany ks. kan. Szembek z Saratowa.

Ks. Jerzy hr. Szembek pochodzi ze znanej rodziny, osiadłej przeważnie w W. Ks. Poznańskiem. Urodził się w r. 1848 w Porębie Żegocie pod Krakowem, z ojca Józefa i matki Maryi z hr. Moszyńskich, córki znakomitego obywatela ś. p. Piotra. Pierwsze wykształcenie otrzymał w domu rodzicielskim, poczem poświęcił się zawodowi agronomicznemu. Powołanie do stanu duchownego obudziło się u hr. Jerzego dopiero w wieku dojrzałym i przed dziesięciu laty wstąpił jako alumn do seminaryum. Przeznaczony do sprawowania duszpasterstwa nowy dostojnik Kościoła, dzięki zdolnościom wybitnym szybko przebiegał niższe szczeble hierarchii duchownej i wkrótce otrzymał kanonię katedralną.

Warszawska *Gazeta Polska* nadmienia, że sprawa ostatecznego obsadzenia katedry płockiej dotychczas załatwiona jest tylko w zasadzie przez porozumienie co do osoby. Żadna z formalności jednak, mianowicie ani urzędowa nominacya, ani prekonizacya dotychczas nie nastąpiły.

Wilenskij Wiestnik donosi, że generał-gubernator wileński, mając na oku możliwie jak największe rozpowszechnienie nauki języka rossyjskiego w kraju, rozesłał gubernatorom osobne przepisy w sprawie otwierania filij szkolnych po wsiach. Przepisy te mają być odczytane na zgromadzeniach gminnych.

Zmarły onegdaj w skutek ran zadanych przez studenta Piotra Karpowicza, minister oświaty Mikołaj Bogolepow, urodził się w roku 1846 w Sierpuchowie. Studya uniwersyteckie ukończył w Moskwie. W roku 1876 został docentem, w roku 1881 zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie moskiewskim, w roku 1883 rektorem Uniwersytetu a w roku 1895 kuratorem okręgu naukowego moskiewskiego. W roku 1898 otrzymał nominacyę na ministra oświaty po zmarłym hr. Deljanowie. Szorstki i zwolennik systemu trzymania w karbach młodzieży uniwersyteckiej był przez nią nielubiony. Nie zwykle surowe ukaranie studentów, którzy brali udział w znanych demonstracyach na Uniwersytecie kijowskim, oburzyły przeciw niemu ogromnie całą młodzież uniwersytecką. Zwłoki Bogolepowa będą przewiezione do Moskwy i tam złożone na wieczny spoczynek.

Rozprawę przeciw sprawcy zamachu, Karpowiczowi, zapowiedzianą na 16 b. m. w Izbie sądowej petersburskiej odroczono do 30 b. m. Obronę jego objął adwokat Karabczewskij.

Polit. Corresp. otrzymała z Rzymu wiadomość, według której na przyszłym konsystorzu papieskim nie 16. jak twierdził *Osservatore Cattolico* lecz tylko 12 książąt Kościoła otrzyma purpurę kardynalską; pomiędzy nowymi purpuratami znajdują się także wedle *Polit. Corresp.* książę biskup Puzyna i arcybiskup praski ks. Skrbensky, natomiast nie ma generała Jezuitów, ks. Martina, oraz kilku prałatów włoskich. Po mianowaniu tych kardynałów, których listę podaje *Polit. Corr.* kolegium kardynalskie składałoby się z 67 członków, z których 40 byłoby Włochami, a 27 należałoby do innych narodowości katolickich.

Z Bukaresztu donoszą: Dwunastu generałów czynnej armii rumuńskiej wniosło prośbę o dymisyę, co należy uważać za następstwo projektowanych w budżecie wojennym oszczędności, które mają wynosić ogółem 5 milionów franków.

W sobotę odbył się zapowiedziany pojedynek naczelnego redaktora *Figara* Rodaysa z hr. Castellane. Rodays przy pierwszej wymianie kul otrzymał ranę w prawe udo. Rana nie jest niebezpieczną. Jak wiadomo z depesz, powodem pojedynku był artykuł *Figara*, zapewniający, że tajnym agentem księcia Orleańskiego, który w nocy przed pogrzebem Faure'a przybył do Déroulèda z propozycyą sojuszu z socyalistami, był hrabia Castellane. Castellane zaprzeczył temu publicznie, a gdy Rodays nie chciał ogłosić zaprzeczenia, napadł na niego, poczem redaktor *Figara* wyzwał go na pojedynek.

Podług ostatnich wiadomości, zapowiedziany pojedynek między Déroulèdem a Buffetem nie przyszedł do skutku, z powodu interwencyi policyi szwajcarskiej. Gdy Déroulède przybył do Ouchy, natychmiast zawiadomił go agent policyjny, że pojedynek jako zabroniony ustawą, nie może odbyć się na ziemi szwajcarskiej; wkrótce potem otrzymał on nakaz opuszczenia bezwłocznie terytoryum szwajcarskiego. Wtedy świadkowie obu stron podpisali protokół, w którym konstatują, że wobec *force majeure* pojedynek odbyć się nie może, i że sprawa zgodnie z przepisami honorowego kodeksu załatwioną została. Buffet opuścił natychmiast Szwajcaryę, a w kilka godzin potem odjechał Déroulède, mówiąc, że nie warto było z tak daleka przyjeżdżać.

W Izbie deputowanych wielkie wrażenie wywołuje obecnie sprawa lichwy cukrowej. Mianowicie jeneralny prokurator zażądał wydania sądowi deputowanego Jaluzot z tego właśnie powodu. Jaluzot, milioner, właściciel olbrzymich magazynów nowości „*Printemps*, pragnął odgrywać rolę polityczną, ponieważ zaś nacyonalizm i klerykalizm były modne podówczas, przyłączył się do nich. Klerykałom i nacyonalistom oddał do rozporządzenia dwa dzienniki i dał się wybrać na posła. Równocześnie prowadzić począł lichwę cukrową w ten sposób, że zakupywał przy pomocy oszukańczych podstępów takie masy cukru, że go poza nim prawie zupełnie na targu paryskim nie było, a potem dyktował dowolnie cenę. Tego rodzaju postępowanie jest surowo zabronione w ustawie karnej francuskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Izby zajmowano się tą sprawą, a potępienie lichwy cukrowej było tak powszechne, że nawet nacyonaliści nie śmieli bronić Jaluzota, który tę obronę podjął sam. Izba deputowanych jeszcze nie skończyła dyskusyi nad tym przedmiotem.

Dzienniki belgijskie donoszą, że major De Voulf, który otrzymał polecenie pomszczenia zamordowania dyplomatycznego agenta belgijskiego w Kongo przez szczep Benalulów, uderzył nad rzeką Lubidi na powstańców i zmusił ich do poddania się. Wojska państwa Kongo miały przytem czterech zabitych i czterech rannych.

Do *Polit. Corresp.* donoszą ze Sztokholmu, że jeżeli parlament szwedzki przyjmie przedłożony mu projekt reformy wojskowej, Szwecya mieć będzie do dyspozycyi pół miliona wojska jak najlepiej uzbrojonego. Ludność domaga się w zamian za tę ciężką ofiarę rozszerzenia praw wyborczych. Izba pierwsza jest temu przeciwną, ale Izba druga skłania się do ustępstwa. Królewicz, który zazwyczaj sprzyja dążnościom zachowawczym, tym razem wyraził się na korzyść reformy wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Koło polskie.

Wiedeń, 18 marca. Koło polskie odbyło wczoraj pod przewodnictwem p. Jaworskiego dłuższe posiedzenie, na którem P. Minister dr. Piętak, oraz deputowani Piepes-Poratyński i Romanowicz oznajmili, że prezydent miasta Lwowa przybędzie na czele deputacyi w tych już dniach do Wiednia, celem poczynienia starań o uwzględnienie stolicy Galicyi w projekcie budowy kanałów wodnych.

Następnie deputacya, której poruczono rokowania z Rządem, w sprawie upaństwowienia gimnazyum w Cieszynie, złożyła sprawozdanie o przebiegu tychże rokowań. Po dłuższej poufnej nad tym przedmiotem dyskusyi, uchwalono w tej kwestyi wydać następujący komunikat: „Koło polskie przyjęło do wiadomości sprawozdanie deputacyi, która domagała się od PP. Ministrów z jak największą stanowczością upaństwowienia gimnazyum w Cieszynie. Koło polskie nie zadowala się danem w tej mierze ze strony Rządu niedostatecznem oświadczeniem i poleciło tej samej deputacyi, aby ponownie podjęła rokowania z P. Prezesem gabinetu, oraz PP. Ministrami wyznań i oświaty, tudzież skarbu".

Kraków, 18 marca. *(Tel. pryw.)*. Dziś o 10 rano odczytano na dziedzińcu więzienia wojskowego na Wawelu, wyrok śmierci żołnierzowi 56 p. p. Józefowi Balzerowi, skazanemu za zamordowanie żandarma Kassianyka. Wyrok zarzuca Balzerowi zbrodnię morderstwa, nieposłuszeństwo straży wojskowej, zbrodnię kradzieży i wydalenie się bez pozwolenia z koszar, wyklucza go z armii i skazuje na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok odczytał skazanemu major audytor Niżałowski w obec sądu wojskowego, pod przewodnictwem podpułkownika Rebensteigego z 20 p. p. Skazany przyjął wyrok spokojnie i na zapytanie oświadczył, że wyrok zrozumiał. Zostanie powieszony we środę rano, na dziedzińcu wieziennym na zamku. Przybył dziś z Wiednia kat z pomocnikami. (Zob. „Kronikę" *P. R.*)

Wiedeń, 18 marca. U ambasadora rossyjskiego hr. Kapnista odbył się wczoraj wieczorem obiad, w którym wziął także udział P. Minister spraw zagr. hr. Gołuchowski.

Hradyszcze, 18 marca. W miejscowości Domaniu na Morawie, z powodu usuwania się ziemi, zapadło się 7 domów, a 8 jest bardzo uszkodzonych. Od roku ubiegłego zapadło się w tej miejscowości z wymienionego powodu ogółem 47 domów.

Budapeszt, 18 marca. Z okazyi rocznicy marcowej urządzili wczoraj socyalni demokraci pochód do pomnika Petöfiego. Przebieg demonstracyi był spokojny.

Rzym, 18 marca. Papież przyjął wczoraj na prywatnem posłuchaniu Najd. Arcyksiężnę Maryę Teresę, córkę wielkiego księcia Toskany.

Berlin, 18 marca. Wydany dziś rano biuletyn o stanie zdrowia cesarza Wilhelma powiada: Gojenie się rany na ukończeniu; napuchnięcie prawej twarzy mniejsze, jakkolwiek jeszcze nie ustąpiło zupełnie. Zresztą stan zdrowia dobry.

Marsylia, 18 marca. Podobnie jak w sobotę, także i wczoraj, wojsko utrzymywało porządek i strzegło wejść do doków. Spokoju nie zakłócono.

Paryż, 18 marca. *Agencya Havasa* donosi z Montreux les Mines, że wojsku tam wysłanemu dano na wczoraj szczególne instrukcye. Liczba robotników, którzy objawiają ochotę podjęcia robót na nowo, doszła w sobotę wieczorem do 100.

Lizbona, 18 marca. W Izbie deputowanych przy rozprawie nad ustawą o zarządzie kolonij przyszło do bardzo gwałtownych scen. Mimoto wnioski rządowe przyjęto znaczną większością głosów.

Lugdun, 18 marca. Juliusz Lemaitre urządził wczoraj dla zaproszonych gości konferencyę na temat dobra republiki. Przeciwnicy Lemaitra usiłowali pomimo uczynionych ze strony policyi zarządzeń, wtargnąć do sali, przyczem zaszły hałaśliwe sceny. Policya aresztowała kilka osób.

Nowy Jork, 18 marca. Znany szef kartelu stalowego Carnegie wyraził gotowość darowania zarządowi miasta Nowego Jorku sumy 5,200.000 dolarów na urządzenie publicznych bibliotek, jeżeli miasto na ten cel wybuduje 65 domów i zobowiąże się na ich utrzymanie wydawać 500.000 dolarów rocznie. Pod tymi samymi warunkami Carnegie ofiarował także miastu St. Louis 1,000.000 dolarów również na założenie biblioteki publicznej.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 18 marca. Wedle nowojorskiej depeszy dziennika *Globe*, rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki został poinformowany, że Niemcy zamierzają żądać od Chin olbrzymiej sumy tytułem wynagrodzenia i że w tem mają je popierać Anglia, Austrya i Włochy. Natomiast Rossya, Ameryka i Japonia kwestyonują podobno żądania niemieckie.

Londyn, 18 marca. *Biuro Reutera* donosi z Shanghaju, że amerykański poseł Conger, bawiąc tam w przejeździe, wyraził się dosyć sceptycznie o rokowaniach pokojowych z Chinami i wyjawił zdanie, że nie można spodziewać się powrotu dworu cesarskiego do Pekinu, zanim stamtąd nie będą wycofane wojska sprzymierzonych mocarstw.

Podbój Transvaalu.

Nowy Jork, 18 marca. *New Jork Herald* donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone oficyalnie, jakkolwiek tylko pośrednio, uznały anneksyę obu republik południowo-afrykańskich dokonaną przez Anglię.

Waszyngton, 18 marca. Wykaz ministerstwa spraw zagranicznych, dołączony do corocznego wykazu handlu Stanów Zjednoczonych z zagranicą, zawiera urzędowe, jakkolwiek w sposób pośredni wyrażone, przyjęcie do wiadomości i przyzwolenie na przyłączenie obu republik południowo-afrykańskich do Anglii.

Kapstadt, 18 marca. W ciągu ostatniej doby zachorowało na dżumę znowu 9 osób, w tem 3 Europejczyków.

Wiedeń, 18 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 marca 1901 r.: Banknoty w obiegu 1,289,127.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 18,335.000), rezerwa kruszcowa 1.248,736.000 (więcej o 2,537.000 K.), portfel wekslowy 224,907.000 (mniej o 35,332.000 K.), lombard papierów 53,622.000 (mniej o 1,548.000 K.), banknoty wolne od podatków 292,439.000 więcej o 20,835.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 marca 1901. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 35. Marki 117·50, Renta majowa 98·50, Węgierska renta koronowa 92·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 717·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 729·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 573·—, Akcye Bankvereinu 507·—, Akcye Länderbanku 438·—, Akcye Kolei państwowych 693·—, Lombardy 101·25, Akcye Kolei Elbethal 503·—, Akcye Fabryki broni 310·—, Akcye tytoniowe 297·—, Akcye Alpiny 478·—, Akcye Rima Muranyi 528·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1725·—, Losy tureckie 110·50, Ruble 253·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·30, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·—.

Usposobienie: chwiejne.

Wiedeń, 18 marca 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·35, Renta majowa 98·30, Węgierska renta koronowa 93·—, Akcye austr. Zakładu kredytowego 714·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 726·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 574·—, Akcye Bankvereinu 506·—, Akcye Länderbanku 438·—, Akcye Kolei państw. 690·50, Lombardy 99·50, Akcye kolei Elbethal 501·50, Akcye Fabryki broni 314·—, Akcye tytoniowe 297·—, Akcye Alpiny 474·—, Akcye Rima Muranyi 529·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1725·—, Losy tureckie 110·75, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 18 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 713·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 725·—, Akcye Anglobanku 285·50, Akcye Unionbanku 572·—, Akcye Länderbanku 433·—, Akcye Bankvereinu 506·—, Akcye Bodencredit 934·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 690·—, Akcye Kolei Południowej 109·50, Akcye Tramway *A)* 282·—, Akcye Tramway *B)* 277·—, Akcye Kolei Elbethal 497·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 473·—, Akcye Rima Muranyi 523·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1710·—, Akcye Fabryki broni 310·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·25, Renta majowa 98·25, Austryacka Renta koronowa 97·60, Węgierska Renta koron. 92·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·65. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 110·50, Marki 117·50, Ruble 253·50.

Berlin, 18 marca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 224·75. Towarzystwo dyskontowe 187·10.

Usposobienie: zmienne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. br. Wodzicki z Krakowa, L. br. Herzogenberg z Żółkwi, M. br. Wasilko z Czerniowiec, L. Horodyski z Kołędzian, A. Kochański z Kijowa, M. Lisowiecki z Chłopic. P. Zelenka z Pragi, S. Jasiński z Pererowa, L. Kader z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K br. Wewer pułk. z Ołomuńca, W. dr. Jurkiewicz ze Stanisławowa, J. Jewelowski z Gdańska, J. Ingwer z Rzeszowa, M. Kolmann z Wiednia, J. Fałęcki z Odessy, B. Meszyński z Drohobycza, K. Ostaja Alfanicki z Radruz.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.30	98.50
luty-sierpień	98.25	98.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.20	98.40
kwiecień-październik	98.20	98.40
	płacą	żądaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.25	142.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	169.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	205.—	207.—
„ „ 1864 po 50 zł.	205.—	207.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.70	117.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122.25	123.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.25	430.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.15	98.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.65	96.65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.35	100.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	144.50	145.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.75	173.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.75	173.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.30	93.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103.25
	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.05
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	96.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	110.75	111.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	243.—	245.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.—	241.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ “ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.60
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.15	95.15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.25	151.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49.—
	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.50	26.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72.50	73.50
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	284.50	285.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2530.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	712.75	713.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726.—	728.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1410.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	609.—	611.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436.—	437.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1674.—	1679.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	573 —	574.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	273.60	274.60
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6275.—	6295.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546.—	552.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	424.—	426.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	838.—	840.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	830.—	838.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	475.—	476.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1720.—	1729.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1404.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	459.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.47	117.65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.30	240.50
Paryż za 100 franków	95.35	95.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.55	117.75
Włoskie banki	90.35	90.55
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.50	25.59
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.47	117.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 1/1 (1) [1831 2—3]

Na prośbę Wincentego Studenckiego i Maryi Studenckiej w Żywcu z dnia 8. lutego 1901 L. cz. T. 1/1 (1), wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla z daty Żywiec 5. lutego 1900 na 600 zł. a. w. (1200 K), opiewającego, sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego, przez Wincentego Studenckiego i Maryę Studencką jako wystawców a Jakóba Jezierskiego i Juliannę Jezierską jako przyjemców podpisanego, wzywając posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie proszących, uzna się tenże weksel za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. A. 283/99 (2) IV. 181/94 (3) [1854 2—3]

Wszystkich którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego, rościli sobie prawo do spadku:

I. po zmarłym ab intestato w Turzu 22 kwietnia 1894 Mozesie Radlerze;

II. po zmarłym ab intestato 1. maja 1899 w Brodach Nachmanie Schächter ze Szczurowic wzywa się, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazali swe prawa do spadku inaczej spadek będzie przyznany oświadczającym się dziedzicom, zaś część nie przyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył cały spadek fiskusowi wydanym będzie,

Kuratorem spadku jest ad I. Abraham Zimand z Turza, ad II. Berko Löwinsohn ze Szczurowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 22. stycznia 1901 r.

L. cz. A. 331/00 (1) P. 150/00 (1) [1915 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Olszowskiego, by w ciągu roku, licząc od dnia niniejszego edyktu wniósł deklaracyę do spadku po siostrze Annie Sragowej inaczej spadek z kuratorem jego Wojciechem Olszowskim przeprowadzonym zostanie.

Myślenice, dnia 15. października 1901.

L. cz. A. 274/00 (5) [1953 2—3]

Zawiadamia się, że Maryanna Tarnawska zmarła w Borkach 18. sierpnia 1876 a Michał Tarnawski w Nowosiółkach 26. kwietnia 1898 oboje bez rozporządzenia ostatniej woli a do spadku tego przychodzi Katarzyna Tarnawska i Maryanna Tarnawska ma ka.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanym, przeto wzywa się je, by w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu, zgłosiły się i wniosły oświadczenie, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem Michałem Bieńko rolnikiem w Borkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [1828 2—3]

Na żądanie S. (Schmerla) Robinsohna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty Stanisławów 1. września 1899 dnia 1. marca 1900 płatnego na 1000 zł. opiewającego przez Mendla Bandlera i Jakóba Wolfa Bandlera akceptowanego przez Mojżesza Bandlera na własne zlecenie wystawionego i in bianco żyrowanego, tudzież żyrem Chaskla Bandlera na S. Robinsohn opiewającem zaopatrzonego który zginął w niewiadomy sposób i wzywa się każdego posiadacza tego weksla ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia się zgłosił inaczej weksel na żądanie S. Robinsohna za amortyzowany uznany zostanie.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. A. 199/00 (4) [1938 2—3]

Izaak Edelstein ze Stryja zmarł dnia 8 stycznia 1900 w Port Said bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ dziedzice jego nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertrakt cya spadku, dla którego Ednund Opolski notaryusz w Stryju kuratorem ustanowiony został, przeprowadzoną będzie z tymi, i tym przeznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, dziedzictwem, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 28. stycznia 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 194/00 (3) [2110 3—3]

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr a) Tomaszowce część II. i b) Tomaszowce z częścią Dąbrowy lwh. 272 i 273 tus. ks. grunt. dla większych posiadłości, wraz z przynależnościami dóbr Tomaszowce części II. lwh. 272, składającemi się z dwóch domów i 5 chat mieszkalnych, stodół, stajen, obrogów i studzien, poszczególnionych w protokole opisania z 27. listopada 1900.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione mianowicie: ad a) na 23.730 kor. 52 hal., przynależności zaś na 3216 kor., zaś ad b) na 14.266 kor. 86 hal., (przynależności niema).

Najniższa cena wynosi ad a) 17.964 kor. 36 hal., ad b) 9511 kor. 24 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 2363/00 (6) [2171 3—3]

Dnia 27. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 373 gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 849 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 849 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 25. lutego 1901.

L. cz E. 341/00 (3) [2199 2—3]

Odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya 1/6 części posiadłości lwh. 138 i 10/90 części posiadłości lwh. 139 gm. Niewodna objętej, Antoniego Czaja własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, na 305 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 1596/00 (4) [2213 2—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Mościskach Nr. 22 wyk. hip. l. 234.

Dom nie mający żadnej przynależności oceniono na 7392 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3696 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. E. 1993/00 (4) [2158]

Dnia 15. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 69 i lwh. 89 gm. Olesno.

Nieruchomość pierwsza oceniona na 2684 kor. 90 hal., zaś druga na 11.635 kor. 41 hal., przynależności na 1030 kor.

Najniższa cena pierwszej, realności wynosi 1789 kor. 94 hal., drugiej 8443 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższych nieruchomościach mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 6. marca 1901.

L. cz E. 3282/00 (3) [2211 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 550 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 621 ks. gr. tejże gminy objętej, a stanowiącej jednopiątrową kamienicę pobudowaną na parc. l. 62/43.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 2400 kor.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. marca 1901.

L. cz. E 930/00 (3) [2205]

Na żądanie Władysława Brudnego, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya 5/10 części realności lwh. 39 i 5/20 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. Jaworze górne.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną sumę 2597 kor.

Najniższa cena wynosi 1732 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 3281/00 (3) [2212 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 549 w Zamarstynowie objętej lwh. 622 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z parc. bud. lk. 62/44 i jednopiątrowej kamienicy murowanej wraz z podwórzem.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 3. marca 1901.

L. cz. E. 1088/00 (6) [2209]

Dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w podpisanym sądzie w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 237 gm. Tułuków objętej, Jurka Moskaluka w połowie, zaś małolet. Nykoły i Iwana Moskaluków po $^1/_4$ części własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1393 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 929 kor. 6 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 29. stycznia 1901.

L. 8682 [2175 1—3]

Ogłoszenie.

Opróżniona trafika tytoniowa w Manasterzyskach będzie obsadzoną w drodze licytacyi. Trafikę tę wolno wykonywać w dotychczasowem miejscu w domu pod lk. 96 lub w domach sąsiednich w odległości 100 kroków, ewentualnie w budkach obok tych domów ustawionych. Zysk brutto trafikanta, za który skarb Państwa na przyszłość nie ręczy, wynosi za ostatnich 12 miesięcy 1192 koron 11 hal. Trafikant obowiązany jest także do sprzedaży stempli i znaczków pocztowych. Wadyum wynosi 120 koron, które należy złożyć w c. k. urzędzie podatkowym w Manasterzyskach, a kwit dołączyć do ofert, które mają być wnoszone do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi 3. kwietnia 1900 o godzinie 12 w południe, do którego to czasu można wnosić oferty.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. E. 939/99 (19) [2257]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem, sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 relicytacya połowy realności lwh. 1051 ks. gr. gm. kat. Borszczów i $^1/_4$ części realności lwh. 99 tej samej gminy.

Za podstawę relicytacyi służyć będą warunki licytacyjne tus. uchwałą z dnia 16. listopada 1900 l. cz. E. 939/99 (3) zatwierdzone, z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę wartości szacunkowej to jest ze względu na połowę realności lwh. 1051 kwotę 750 kor., ze względu na $^1/_4$ część realności lwh. 99 kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 13. marca 1901.

L. cz. E. 874/00 (3) [2228]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya połowy realności objętej lwh. 459 ks. gr. gminy kat. Brzozdowce, Benjamina Weissa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 251 kor. 08 hal., a połowa sprzedać się mająca Benjamina Weissa własna, przedstawia wartość szacunkową 125 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. E. 237/99 (10) [2192]

Dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 322 ks. gr. gminy kat: Brzyski objętej.

Połowę tej realności oceniono na 613 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 409 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. Nc. II. 2/1 (2) [2259 1—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie i Wigdora Weisa w Olencie, odbędzie się dnia 26. marca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Dąbrowie, licytacya realności lwh. 95 gm. Dąbrowa wraz z przynależnościami, składającemi się z $^{34}/_{72}$ $^4/_{72}$ części.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 496/00 (5) [2157]

Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 575 i 838 gm. Radgoszcz.

Nieruchomości oszacowane pierwsza na 1154 kor. 96 hal., druga na 645 kor. 90 hal.

Najniższa cena pierwszej realności wynosi 769 kor. 96 hal., drugiej 430 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższych nieruchomościach mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 639/00 (6) [2227]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 1. kwietnia 1901 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya $^{4}/_{8}$ części realności objętej whl. 201 ks. gr. gm. kat. Brzozdowce, Chaima Mojżesza 2-im. Weissa własnych.

Nieruchomość tą, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 koron, $^{4}/_{8}$ części tejże nieruchomości Chaima Mojżesza 2-im. Weissa własne, na 150 kor.

Najniższa cena wynosi według warunków licytacyjnych, które się równocześnie ustala, 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. E. 412/00 (5) [2273 1—3]

Na żądanie Hercha Schreiera w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy z $^{1}/_{5}$ części lwh. 727 gminy kat. Skałat, wraz z przynależnościami, składającemi się z $^{1}/_{10}$ części drabiny i ławki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 130 koron, przynależności zaś na 66 hal.

Najniższa cena wynosi 98 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. E. 1268/00 (3) [2231]

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 9. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya $^{1}/_{4}$ części ciała hipotecznego whl. 410 i ciała hip. obj. whl. 491 ks. gr. gm. Solec wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego inwentarza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione $^{1}/_{4}$ whl. 410 na 85 kor., cały lwh. 491 na 2965 kor., przynależności zaś lwh. 491 na 408 kor.

Najniższa cena wynosi za lwh. 410 kwotę 56 kor. 66 hal., za lwh. 491 kwotę 2248 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 26. października 1901.

L. cz. E. 621/00 (7) [2195 1—3]

Na żądanie Nathana Rechtera, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Bolechowie, licytacya 1/3 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej, Jakóba Schustra własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3944 kor.

Najniższa cena wynosi 1972 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, 12. stycznia 1901.

L. cz. E. VIII. 2501/00 (9) [2193]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya celem zniesienia współwłasności ciała tabul. C. realności wyk. hip. l. 256 gm. Przemyśl objętej, zobowiązanych Chaima Klugmana i tow. własnej.

Realność tę oceniono na 44.282 kor. 37 hal. Ta kwota stanowi też najniższą cenę, niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. E. 1173/99 (15) [2201]

Na żądanie p. Bolesława Schwarzenberg-Czernego i spóln., odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya prawa wyłącznego i nieograniczonego poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i innych bitumów, tudzież wszelkich praw do tego się odnoszących, zaintabulowanego na rzecz Stanisława Kłobasy Zrenckiego 1) w połowie na realnościach whl. 3, 111, 9, 12, 13, 14, 8, 4, 6, 7, 10, 11, 16, 19, 98, 18, 20, 102, 106 i 110 ks. gr. gm. kat. Wapienne objętych, 2) w połowie na realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Męcina wielka objętej, wraz z 2 szybami na gruntach tych wywierconymi, 3) na 24/72 częściach realności lwh. 76 i 196 ks. gr. gm. kat. Męcina wielka objętych i 4) w połowie na realnościach whl. 61, 62, 131, 142, 63, 65, 66, 84, 85, 86, 67, 68, 71, 73, 72, 110, 112, 74, 75, 70 ks. gr. gm. kat. Ropica ruska objętych, wraz z 2 szybami wywierconymi na gruntach do realności lwh. 75 należących.

Powyższe prawa, wystawione na licytacyę, wraz z wywierconymi szybami i przynależnościami tychże są ocenione na 39.152 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 13.050 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych praw dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 2. marca 1901.

---

do l. cz. E. 8/1 (3) [2022]

Sprostowanie.

Edykt licytacyjny z dnia 23. lutego 1901 l. cz. E. 8/1 (3) w Nr. 62 „Gazety Lwowskiej" licytacya odnosi się do realności objętej whl. 314 ks. gr. gm. Żółkiew I. część Nr. konsk. $200^{1}/_{5}$, a nie jak w edykcie Nr. konsk. $210^{1}/_{5}$.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 15. marca 1901.

Konkursa.

L. 2584/pr. [2168 2—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego w galicyjskiej służbie zdrowia z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. kwietnia b. r.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21. marca 1873, Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. marca 1901.

L. Prez. 4010 [2170 2—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 62 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryjnego w Stanisławowie z dniem 31. marca 1901 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. marca 1901.

L. 22.459. [2218]

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Husiatynie, względnie jedna posada geometry ewidencyjnego II klasy i kilka posad elewów ewidencyjnych.

Starsi geometrzy ewidencyjni tudzież geometrzy ewidencyjni I. i II. klasy którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Husiatyna, jako też kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II., względnie o posadę elewów ewidencyjnych, mają swoje należycie udokumentowane podania w terminie trzydziestodniowym wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kandydaci którzy nie pozostają w służbie utrzymania ewidencyi katastru podatku gruntowego, mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej i fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości języków, jak nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki geometryi wykreślnej i geodezyi.

Kandydaci o posadę elewa ewidencyjnego mając oprócz tego przedłożyć rewers sustentacyjny.

Elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach, jak urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi w myśl artykułu III. ustawy z dnia 23 maja 1883 (Dz. p. p. Nr. 84.).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 10. marca 1901

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 68/1 (2) [2244]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zabrana przez c. k. Dyrekcyę Policyi w handlu Wolfa Rosenbluma w Krakowie karta korespondencyjna oznaczona L. 409 przedstawiająca obnażoną postać kobiecą oraz karty liczba 416 „Humoristisches Quartett" z drukowanym Nr. 5325 przedstawiająca 4 dziewczęta w pozycyi nieprzyzwoitej; L. 417 „Einsam bin ich und alleine" z drukowanym Nr. 5321 przedstawiająca chłopca w cylindrze w pozycyi nieprzyzwoitej, Nr. 418 „Einsam bin ich und alleine" z drukowanym Nr. 5322 przedstawiająca dziewczę w pozycyi nieprzyzwoitej zawierają znamiona występku z § 516. u. k. że zakazuje się rozszerzania tych kart korespondencyjnych.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. marca 1901.

L. cz. Pr. III. 70/1 (2) [2283]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 6, czasopisma „Bocian" z dnia 15. marca 1901 artykuły pod tytułem:

I. „Na balu maskowym" całа strona 2 łam. 1;

II. „Anahoretce do albumu" od słów „walcząc przeciw" do końca strona 3. łam. 1;

III. „Chłopiec w pastylce" całe strona 3. łam 2;

IV. „Chińska ballada" całe strona 12. łam. 1. zawierują znamiona występków wszystkie z §. 516 u. k. zaś artykuł pod II/1 nadto z §. 303 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 16. marca 1901.

Zl. 60. [2167]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Artikel: „Appell an das oberste Tribunal und offene Frage an den k. k. Justizminister" des Druckwerkes: „Vitale Lebensfragen". „Appell an das oberste Tribunal; der vernünftige Egoismus. Die Lösung der socialen Frage. Ein kaiserliches Machtwort". Worte der Ueberzeugung von einem Denker. Verlag von Elias Lehr; Druck von Rudolph Kamus & Co., das Vergehen nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach §§. 487 — 489 St. P. O. die Beschlagnahme des Druckwerkes bestätigt.

Wien, am 9. März 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Die Wage" Nummer 11 vom 11. März 1901, und zwar des Artikels mit der Ueberschrift: „Das arbeitende Parlament" in der Stelle von „Seit und so oft es" bis „nichts zu scheeren hätte" das Verbrechen nach §. 63 St. G., begründe, es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. März 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Denkschrift der Baronin Vetsera", herausgegeben von Ernst Edl. von Planitz, Berlin, Verlag von A. Pichler & Co., das Verbrechen nach §§. 63 und 64 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §§. 487—488 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 9. März 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Kellerfeststimmer des Neulerchenfelder Männer-Gesangsvereines“ vom 7. März 1901, und zwar in den Stellen 1. „Quisisana welch“ bis „gerade will!“; 2. „Jüngst wollt ich“ bis „nicht gesungen“; 3. „Zu genau befolgt“ bis „Sie Freulein?“; 4. „Welcher Unterschied“ bis „eines solchen“; 5. „Lina lebte“ bis „Abends“; 6. „Ich bin a'“ bis „da Bua“; 7. „Gar manches“ bis „nach kann“; 8. „Nudelwalker“ bis „Dampfmaschine“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487 bis 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. März 1901.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1901, Pr. VIII. 27/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Flugblatt) mit der Ueberschrift: „Der Bevölkerung von Königsberg und Umgebung diene hiemit zur Kenntnis 2c“, Verlag von Georg Serez in Königsberg, Druck von Johann Wenk in Eger, wegen des ganzen Inhaltes nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 10. März 1901, Pr. 7/1/2, die Weiterverbreitung der Beilage 2 der Nummer 20 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy“ vom 9. März 1901 wegen der Artikel: „Narodni hrdost“ und „Svuj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 9. März 1901, Pr. VIII. 6/1, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 8. März 1901 wegen des Leitartikels: „Zur clericalen Kampfesweise“ in der Stelle von „Zu der neueren Taktik der römischen Kirche“ bis „seitens der römischen Kirche“ nach §§. 302, 301 und 122 lit. b, und wegen des in den „Znaimer Nachrichten“ unter der Spitzmarke „Bei dem k. k. Kreisgerichte“ abgedruckten Artikels in der Stelle von „aber den deutschen Bauern“ bis „das muß aufhören“ nach §§. 488, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1901, Pr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Narodni List“ von 6. März 1901 wegen des Artikels: „Najnoviji atentat“ in der Stelle von „Dugo je vzemena“ bis „narodu u Daimaciji“ von „dakle nije dosta“ bis „macuhinski postupak“, von „ako je njemacki hir“ bis „pojedinaca i naroda“ von „Posto je ova zemlja“ bis „najsvecanije prosvjedujemo“, endlich wegen der Worte „proti ovom sramotnom atentatu“ nach §§. 65 und 300 St. G. verboten.

Zl. 61. [2173]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt in der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ von 10. März 1901 auf Seite 2 enthaltenen Artikel mit der Überschrift: „Zu wenig ist—zu viel“ in der Stelle von „An einem Faschingsabend“ bis „ihr Begehren“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 11. März 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. März 1901, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 8. März 1901 wegen des Artikels: „Verschiedenes. — Officiere und Civilisten“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. März 1901 Pr. IX. 28/1 die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 5. März 1901 nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9. März 1901, Pr. V. 37/1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 8. März 1901 wegen des Artikels: „Schmachvoll“ von „ja wenn diese Regierung nicht“ bis „je früher, desto besser“ und wegen der Notiz: „Eine Scene aus dem Abgeordnetenhause“ von „Abgeordneter Schuhmeier: Kann denn ein“ bis „lauter Faulenzer (Lärm)“ nach §. 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863. nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 9. März 1901, Pr. 61, die Weiterverbreitung der Nummer 4532 der Zeitschrift: „Vorarlberger Tagblatt“ vom 7. März 1901 wegen der Stellen von „dieser Beschluß der wackeren Gemeindevorstehung“ bis „überlieferte“ und „Ein Correspondent“ bis „nicht zulässig“ des Artikels: „Höher geht's nimmer!“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1901, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Ceske uřednicke Listy“ vom 8. März 1901 wegen der Stelle von „Zcela jako na“ bis „troufate, ale na horu“ des Artikels: „Soudcovska nepřasiditelnost“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 15/1 (4) [2138 3—3]

Pelagię Taraszczuk z Krasnosielec uznano marnotrawczynią, kuratorem tejże Michał Agres z Krasnosielec.

Zbaraż, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. L. 9/00 (5) [2114 3—3]

Franciszka Pawluś z Kunony została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Michała Trybka z Kunony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 23 lutego 1901.

L. cz. L. 9/00 (5) [2116 3—3]

Meilech Leib 2 im. Amster ze Sanoka uznanym został umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Amstera ze Sanoka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 24 stycznia 1901.

L. cz. L. 16/00 (3) [2165 2—3]

Martin Massierer, gospodarz z Augustdorfu ad Śniatyn, oddany z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem jego jest Martin Löwenberg, gospodarz z Augustdorfu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. P. 46/01 (1) [2154 2—3]

Karol Kojussa, kupiec z Lipnika, został uznany za umysłowo chorego.

Kurator Karol Thomke kupiec z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. P. 133/00 (1) [2210 2—3]

Rozalię Maślonka z Rudz uznaje się umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej Jakób Maślonka z Rudz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 11. października 1900.

L. cz. VII. 91,94 (22) [2200 2—3]

Kuratelę nad Andrzejem Warchołem z Rożanki c. k. kapitanem rozciągniętą z powodu choroby umysłowej uchwała z 30. grudnia 1897 l. 5029 zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 28. stycznia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. XI. 240/00 (2) [1837 3—3]

C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie w sprawie spadkowej po śp. Annie Kruczkowskiej, ustanawia p. adw. dra Antoniego Dobiję kuratorem nieznanego z miejsca pobytu p. Jana Kruczkowskiego z poleceniem strzeżenia praw kuranda według przepisów ustawy tak długo, dopóki tenże sam się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 19. października 1900.

L. cz. A. 133/98 (17) [1875 3—3]

Zawiadamia się, że Józef Mroczek umarł w Wulce tanewskiej 28. grudnia 1897 z pozostawieniem kodycylu z daty Wulka 5. marca 1897, którym synowi swojemu Janowi i Jędrzejowi zapisał po 400 kor.

Gdy miejsce pobytu Jana i i Jędrzeja Mroczka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek ten będzie przeprowadzony tylko ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Piekutem z Wulki tanewskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. A. 339/99 (4) [1798 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że dnia 18. maja 1898 zmarł w Wełdzirzu Majer Weinreb nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy po zrzeczeniu się praw spadkowych przez znanych sądowi krewnych spadkodawcy powołanych do tego spadku w pierwszej linii, dalsi krewni spadkodawcy nie są znani sądowi i skutkiem tego nie jest wiadomem, czyli komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich. którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu. o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku, w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 31. października 1900.

L. cz. A. 196/00 (2) [1803 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Klemens Czarny zmarł dnia 5. lipca 1900 w Zawoji bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czyli komu przysługują prawa do spadku tego, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty edyktu o swych prawach sądowi, tytuł prawny dziedziczenia wykazali i oświadczenie do spadku złożyli, po upływie bowiem zakreślonego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzony zostanie tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też w miarę wykazanych praw przyznany zostanie spadek, dla którego kuratorem Józefa Bywalca z Zawoji ustanowiono.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w czasokresie ustanowionym, przypadnie nieobjęta część spadku lub cały spadek c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. C. III. 67/1 (1) [2278]

Przeciw Iwanowi Łazowskiemu przedtem przebywającemu w Swierzowy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie, przez Pawła Żurat pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 27. marca 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Łazowskiego ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Łazowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 1. marca 1901.

L. cz. C. III. 63/1 (1) [2277]

Przeciw Janowi i Joannie Wanatom przedtem przebywającym w Matarzu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jerzeja Przybytowskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 26. marca 1901 o godz. 9. przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana i Joanny Wanatów, ustanawia się p. dr. Brilla w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana i Joanne Wanatów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. C. VI. 14/1 (1) [2260]

Przeciw Kazimierzowi Śajdokowi i spóln. z Gruszowa wielkiego którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Katarzynę z Śajdoków Ostrowską pozew o współposiadanie 3/12 części realności lwh. 66 gminy Gruszów wielki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. marca 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Śajdoka ustanawia się p. Jana Śajdoka w Gruszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dąbrowa, dnia 11. marca 1901.

L. cz. C. II. 20/1 (2) [2233]

W sprawie Zofii z Wróblów zamężnej Doraj w Bruśniku toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w N. Targu przeciw Antoninie Pażygnat, Janowi Wróblowi i spóln. w Obidowej o unieważnienie testamentu zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 27. lutego 1901 l. cz. C. II. 20/1 2, którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. marca 1901.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana Anna Matuszek przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adwokata dra Popiela.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. C. I. 19/1 (3) [2241]

Przeciw Katarzynie Szewczuk ze Snowicza, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego O. I. w Złoczowie przez Jewdochę Czukas zam. Myszczyszyn w Snowiczu pozew o uznanie własności do pbud. lk. 327/1 i grunt. lk. 2057/1.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. marca 1901. w tut. Sądzie sali Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Szewczuk ustanawia się p. dr. Lukę adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. C. I. 21/1 (1) [2266]

Przeciw Janowi Hrabczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Annę Hrabczak pozew o uznanie i zaintabulowanie własności 1/4 części pgr. 1668 i 1669 i pbub. 536 i 537 gminy Gnojnice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej na dzień 29. marca 1901 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Hrabczaka ustanawia się p. Piotra Bigla c. k. notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu pana Jana Hrabczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 28. lutego 1901.

L. cz C. IV 37/1 (3) [2074]

Przeciw Franciszkowi Gorzelnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Strzyżowie przez Teklę z Sowów Ziobrową pozew o uznanie własności ruchomości po śp. Józefie Sowej pozostałych.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23. marca 1901 godz. 9 rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Franciszka Gorzelnika ustanawia się p. Jakóba Sowę w Jaworniku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 4. marca 1901.

L. cz. C. II. 26/1 (2) [2268]

Dla Leiba Goldschmida z miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu wniesiony został przez Kasę pożyczkową gminy Nierzawice pozew o 318 kor., ustanowiony kuratorem dra Spetta.

Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 22. marca 1901 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 8. marca 1901.

L. cz. C. II. 79/1 (1) [2265]

Przeciw Janowi Machnikowi z Suchodoła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Antoniego Machnika z Suchodoła pozew o zapłatę 623 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu odbędzie się ustna rozprawa dnia 20. marca b. r. godz. 8 przed południem w tym sądzie biuro 5.

Celem strzeżenia praw Jana Machnika ustanawia się p. adw. dra Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Machnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 8. marca 1901.

L. cz. T. 5/1 (1) [1821 1—3]

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionego listu depozytowego z daty Kraków 3. grudnia 1896 Nr. 142 lit. B. wartości nominalnej 5600 fl. na imię Wolfa Friedmanna i Estery Lei Rappaport opiewającego, wzywa każdego, ktoby powyższy list depozytowy posiadał, aby go w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym okazał, ile że wprzeciwnym razie list ów za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. 399/1 [1965]

Nieobecnej Magdalenie Fronczek, przedtem na Strusinie, ma być doręczona uchwała tabularna z 23. sierpnia 1900 L. cz. 2282 dotycząca realności lwh. 628 na Strusinie, którą dozwolono na wykreślenie służebności przechodu przejazdu i przegonu parcelą l. 1218 na rzecz każdoczesnych właścicieli realności whl. 462 gm. Strusina tu jako uprawnienie wpisanego.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Magdaleny Fronczakowej kurator adw. dr. Pariser w Tarnowie będzie ją zastępywał, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. Cw. III. 271/01 (3) [1932]

Przeciw Saulowi Ringerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Filię c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 23. lutego 1901 Cw. III. 271/01 (1).

Celem strzeżenia praw Saula Ringera, ustanawia się p. dra Artura Benisa adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 5. marca 1901.

L. cz. IV. 108/95 (1) [2077]

C. k. Sąd powiatowy oddział I w Dobczycach podaje do wiadomości, iż dnia 28. września 1894 zmarła Anna Münzer w Brzezowy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a do spadku po niej konkurują jej dzieci Józef Münzer i Scheindla Münzer. Sąd nie znając pobytu Józefa i Scheindli Münzerów wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli deklaracyę do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Schają Münzerem dla nich ustanowionym.

Dobczyce, dnia 23. stycznia 1901.

L. cz. IV. 301/92 (193) [2041 1—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jaśka Siwińskiego, Jana Kamińskiego i Jakima Kociurę, że zmarły w Dębinie Iławieckiej dnia 11. października 1892 Aron Treister ustnem ostatniej woli rozporządzeniem na dniu 4. października 1892 zdziałanym wyznaczył im legat po 5 zł. w. a., każdemu i że dla doręczenia im uchwały tutejszo-sądowej z 6. października 1900 l. cz. IV. 301/92 (184), którą ich o tym legacie zawiadomiono i równocześnie spadek Arona Treistera przyznano, adwokat dr. Kazimierz Promiński w Tarnopolu kuratorem dla nich ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. Dz. hip. 2770 [1994]

Nieobecnej Karolinie z Szczeroskich Berezowskiej przedtem właścielce realn. w Kołomyi, ma być doręczona uchwała tabularna z dnia 13. czerwca 1900 l. cz. 1290/00, zezwalająca na intabulacyę prawa własności realności whl. 615/II miasta Kołomyi, Karoliny Berezowskiej własnej, na rzecz Estery Mindli Tepper i Jütty Tepper.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się jej kuratora adw. dra Jurczenka w Kołomyi, który zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się nie zgłosi w sądzie lub zastępcy nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. Cg. I. 49/1 (1) [1961]

Przeciw Mojżeszowi Kleinmanowi, Leisorowi Kieslingowi, Zygmuntowi Grochowalskiemu, Henryce Starzewskiej, Karolowi Starzewskiemu, Olimpii Gintowt Dziewiałtowskiej i Michałowi Harlfmejerowi z życia i miejsca pobytu nieznanym, wniosły dnia 2. marca 1901 do tut. sądu Joanna z Gintowt Dziewiałtowskich Dąbrowska i Walentyna Gintowt Dziewiałtowska pozew o zniesienie spółwłasności majętności „Chlebowice świrskie część" obj. lwh. 531 ks. grt. dla większych posiadłości tut. sądu obwodowego i wykreślenie niektórych ciężarów ze stanu biernego tejże majętności zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 22 marca 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 20. tut. sądu.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się p. dr. Schätzla adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 2. marca 1901.

G. Zl. Nc. I. 1/1 (2) [1977 1—3]

Vom k. k. Bezirksgerichte Husiatyn wird bekannt gemacht:

Es sei über Ansuchen des Alter Feuerstein, Händlers in Husiatyn, in die Einleitung des Amortisirungs verfahrens hinsichtlich des dem genannten Alter Feuerstein gehörig gewesenen und in Verlust gerathenen Depotscheines des Gisela- Vereines in Wien de datto Wien am 10. Jänner 1900 über die belehnte Polizze R. Nr. 11.274, gewilliget werden.

Es werden daher die unbekannten Inhaber dieser Urkunde aufgefordert dieselbe innerhalb der Frist von 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzullegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist mit der Schöpfung des Amortisirungserkenntnisses vorgegangen werden würde, benannter Depotschein für nichtig zu halten und Aussteller nicht mehr Rede und Antwort zu geben verbunden wäre.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung I.
Husiatyn, am 23. Februar 1901.

L. cz. E. 718/1 (1) [1996]

Obwieszczenie.

Ogłasza się, że na rzecz Wydziału krajowego królestwa Galicyi ect. imieniem funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego we Lwowie przeciw Erichowi Wilkens i Ludwikowi Br. Waltmanowi celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności 14.400 koron wraz zpn. dozwoloną została egzekucya przez przymusowy zarząd parowej mleczarni w Rzeszowie w skład realności lwh. 680 gm. Staromieście objętej dłużników własnej wchodzącej, a pod firmą „Dampfmolkerei in Rzeszow Wilkens et Co." prowadzonej i w rejestrze handlowym c. k. sądu obwodowego zaprotokołowanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. marca 1901.

L. cz. Firm. 207. poj. III. 109 [2034]

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 15. lutego 1901 firmę „J. Klimkiewicz i Ska" po niemiecku „J. Klimkiewicz & Comp" wobec wystąpienia Jana Klimkiewicza ze spółki z rejestru dla firm spółkowych wykreślono a natomiast do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że wyłącznym właścicielem firmy jest Aleksander Katzner który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem wypisze własnoręcznie brzmienie firmy, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest interes spedycyjny i kantor wymiany.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. Firm. 209. sp. III. 204. [2032]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Schulz i Lwów" po niemiecku „Schulz & Lwow" została dnia 15. lutego 1901 wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów że jawnymi spólnikami są: Chaim Salamon 2 im. Schulz i Salamon Lwów z których każdy z osobna ma prawo zastępywania i podpisywania firmy i że każdy z nich firmę w ten sposób podpisywać będzie, że własnoręcznie brzmienie firmy wypisze, że spółka opiera się na kontrakcie z dnia 5. lutego 1901, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż sukna i że działalność spółki rozpoczęła się z dniem 5. lutego 1901.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. Firm. 210. sp. III. 205. [2033]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Ferdynand Kornecki i Ska" została dnia 15. lutego 1901 wpisaną w rejestrze handlowym dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że jawnymi spólnikami są: Ferdynand Kornecki kupiec we Lwowie zamieszkały ul. Długosza 3. i Eugeniusz Schayer kupiec zamieszkały ul. Sieżkowa l. 18 we Lwowie, którzy firmę spólnie zastępywać i w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy obaj położą swe podpisy a to: „F. Kornecki i E. Schayer" że przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarów bławatnych i że spółka swe czynności od 1. marca 1900 prowadzi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. IV. 1262/96 (10 V.) [2024 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I podaje do wiadomości iż dnia 22. kwietnia 1896 zmarł bł. p. Simche Liss we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swoje prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Izydor Feiles we Lwowie ustanowionym został kuratorem spuścizny przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.
Lwów, dnia 19. stycznia 1901.

L. cz. A. 1224/00 (2) [2061 1—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. w Rohatynie podaje do wiadomości, iż dnia 29. maja 1899 zeszedł ze świata ks. Grzegorz Borczowski rzym. kat. proboszcz w Rohatynie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem ks. Adolf Przedrzymirski ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym.

Rohatyn, dnia 1. stycznia 1901.

L. cz. hip. 1135/01 [2028 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VIII. wiadomo czyni, że w stanie biernym części realności pod lk. 213 miasto Lwów względnie realności pod l. kons. 213/I śrm. we Lwowie objętej wykazem hipotecznym l. 196 trm. gminy Lwów pierwotnie Beśli Mindli 2. im. Kantor własnej, obecnie własność Simche Herscha Korkesa stanowiącej, zaintabulowane jest w poz. 11 karty C. pod dniem 6. lutego 1851 na mocy kontraktu najmu z Beilą Mindel dw. im Kantor dnia 30. stycznia 1851 zawartego prawo pięcioletniego najmu jednego pokoju z alkową na I piętrze od 15. grudnia 1853 do 15. grudnia 1858 z prawem podnajmu trwać mającego na rzecz Aleksandra Dawida dw. im. Kantor i Udli Lei dw. im. Kantor.

Gdy od wpisu tego upłynęło lat 50 a gdy ani uprawnieni ani ich prawonabywcy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ani też w tymże czasokresie 50 letnim prawa swego nie wykonali, przeto ustanawia się dla Aleksandra Dawida 2. im. Kantor i Udel Lei 2. im. z Mützów Kantor, jak również dla ich spadkobierców i prawonabywców ze życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie z którym porozumieć się zwględnie innego zastępcę prawnego sądowi mają oznajmić, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sobie przypiszą i wzywa się tychże nieznanych z życia i pobytu wierzycieli Aleksandra Dawida 2. im. Kantor i Udel Leę 2 im. z Mützów Kantor względnie nieznanych ich spadkobierców i prawonabywców, ażeby dotyczące prawa swe w przeciągu roku do dnia 1. kwietnia 1902 zgłosili, gdyż w razie przeciwnym ten ciężar hipoteczny na ponowne żądanie Simche Herscha Korkesa jako umorzony i ze stanu biernego części realności lwh. 196 śrm. ks. gr. miasta Lwowa wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 28. lutego 1901.

G. Zl. Firm. 214. sp. III. 206. [2029]

Kundmachung.

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgericht wird kundgemacht, dass am 15. Februar 1901 in Handelsregistrer für Gesellschaftsfirmeen die Firma: „The European Petroleum Company Limited Repräsentanz für Osterreich" eigetragen wurde und dass dabei ersichtlich gemacht wurde:

1) dass der Sitz der Hauptniederlassung in London und der Repräsentanz für Österreich in Lemberg sich befindet;

2) dass zum Repräsentanten der obigen Firma H. Carl Ritter von Blumencron bestellt wurde, welcher die Firma auf die Art zeichnen werde, daas er unter den geschriebenen mit Stampiglie oder sonst wie vorgedruckten Wortlaute der Firma seinen Zunamen ausschreiben werde;

3) dass das Unternehmen auf dem Vertrage und den Statuten vom 14. Mai 1896 beruht und dass der Gesellschaft die Bewilligung zum Betriebe ihrer Geschäfte in den im österreichischen Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern mit der Niederlassung ihrer Repräsentanz in Lemberg mit dem Erlasse des Ministeriums des Innern vom 8. März 1900 Zl. 352, ertheilt wurde;

4) dass die Gesellschaft eine Actiengesellschaft ist Geschäfte der Production, Raffinirung, Ausbewahrung und Lieferung von Petroleum und Petroleumproducten betreibt, und dass ihre Zeit dauer unbeschränkt ist;

5) dass das Grundcapital der Gesellschaft 4000000 Pfund Ster. beträgt und aus 1000000 Actien a 1 Pf. Str. besteht, wovon 500000 Actien Prioritätsactien sind;

6) dass die von der Repräsentanz ausgehenden Bekanntmachungen durch die ämtliche „Wiener Zeitung und Lemberger Zeitung" (Gazeta Lwowska) erfolgen würden.

K. k. Landes als Handels Gericht,
Abtheilung IV.
Lemberg, am 21. Februar 1901.

L. cz. T. 8/1 (2) [2031 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę Joanny Węgłowskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 75496, na nazwisko „Joanny Węgłowskiej" i na 310 kor. opiewającej, by tę książeczkę w terminie 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w sądzie przedłożył i prawa swoje co do niej wywiódł, gdyż po bezkutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu książeczkę tę za umorzoną i nieważną się uzna.

Lwów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. E. 40/1 (2) [2085]

Dla Józefa Skowrona w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw Józefowi Skowronowi o 611 kor. 49 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 16. stycznia 1901 l. cz. E. 40/1 (1), którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez tabularne zanotowanie wykonalności wierzytelności w kwocie 611 koron 49 hal. i 189 kor. 62 hal. na realności lwh. 261 gm. Bobrowa.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Skowron przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Friedberga w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Skowrona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 22. lutego 1901.

Doniesienia prywatne.

Szkółki
leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Dla ludności



bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, i łóżka, kołdry, koce i rożne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre"** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).

Polecamy do siewu na wiosnę
czerwoną koniczynę
z gwarancyą wolności od kanianki, oraz
wszelkie inne nasiona i trawy
Ceny przystępne.
Opróbkowane oferty na żądanie odwrotną pocztą.
Oddział towarowy Lwowskiej Filii
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy **Balsam babkowy**



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym **dla turystów, kolarzy i jeźdzców.** **Dostać można w aptekach.** Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal., **aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc" w Krakowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się stosownie do § 26 statutu w sobotę dnia 30. marca 1901 r. o godzinie 5-tej wieczorem, w lokalu Towarzystwa (ulica Floryańska Nr. 45), na które niniejszem Dyrekcya P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności rocznych.
2. Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego i bilansu.
3. Uchwalenie zmiany §. 30 statutu.
4. Uchwalenie uzupełnienia regulaminu.
5. Wybór czterech członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Dyrekcya.

Zaproszenie na
XXIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 31. marca b. r. o godz. 3 po południu w sali Rady miejskiej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków.
3. Rozdział czystego zysku z r. 1900.
4. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej na lat trzy w miejsce ustępujących w myśl §. 24 statutu.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1901.
6. Wnioski członków.

W razie, gdyby na tem Walnem Zgromadzeniu porządku dziennego nie wyczerpano, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie dnia 21. kwietnia b. r. również w sali Rady miejskiej o godzinie 3 po południu.

UWAGA. Wstęp na salę tylko za okazaniem książeczki udziałowej. Prawo głosowania przysługuje jedynie członkom, którzy pełny udział w nominalnej kwocie 60 koron wpłacili.

Stryj, dnia 16. marca 1901.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. Włodzimierz Aichmüller, **sekretarz.** — Michał Slósarski, **prezes.**

KAINIT.

Wydział krajowy zawiadamia strony interesowane, że od 1. stycznia 1901 uzyskał u c. k. Skarbu prawo **wyłącznej sprzedaży kainitu ze saliny kałuskiej** na całą Galicyę.

Wobec tego należy obecnie zamawiać kainit bezpośrednio i wyłącznie w **Krajowem biurze spedycyi soli i kainitu w Kałuszu,** ewentualne bowiem zamówienia na kainit adresowane do c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu — odstąpiłby ten zarząd krajowemu biuru spedycyi soli w Kałuszu — coby tylko zwłokę w wysyłce kainitu mogło spowodować. Zwracamy równocześnie uwagę, że cena za 100 metr. cent. kainitu bez worów wynosi 140 kor., zaś loco dworzec kolejowy Kałusz wynosi 154 kor. i że kainit wysyła biuro we worach zamawiającego na ten cel nadesłanych, względnie we worach dostarczonych przez biuro, liczonych po cenie własnych kosztów. Ze względu na to, że w niektórych porach roku, zwłaszcza w porze wiosennej i jesionnej, gromadzą się znaczniejsze ilości zamówień na kainit, **należy zamówienie wysyłać jak najwcześniej** w tym celu, żeby Biuro kałuskie mogło wysyłkę kainitu na czas uskutecznić.

Krajowy Zarząd sprzedaży soli.

We Lwowie, dnia 28. lutego 1901.

Vayhinger m. p.

Obwieszczenie.

W dniu 31. marca 1901 o godzinie 4 po południu, odbędzie się w sali obrad gminy miasta Dobromila

XXIII. doroczne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które P. T. członków się zapszasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1901.
6. Wnioski członków.

Dobromil, dnia 14. marca 1901.

Aleksy Jarema, sekretarz. — ks. Włodzimierz Łysiak, prezes.

Zaproszenie.

We środę dnia 27 marca 1901 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Żmigrodzie w sali kasynowej

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z r. 1900 z wnioskiem.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i dwóch zastępców.
5. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekcyi i dwóch zastępców na dalszy okres trzechletni.
6. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Rozdział czystego zysku.
8. Wnioski członków.

Na posiedzenie to niniejszem wszystkich P. T. Członków uprawnionych do głosowania się zaprasza.

Żmigród, dnia 15 marca 1901.

Ks. Michał Werbicki, sekretarz. — Fr. hr. Potulicki, prezes.

W razie, gdyby się nie zebrała potrzebna ilość członków, odbędzie się Walne Zgromadzenie o jakiejkolwiek ilości członków tego samego dnia o godzinie 4 po południu z tym samym porządkiem dziennym.

Rachunek bilansu Banku powiatowego w Tarnopolu.

Stan bierny.	K	h	Stan czynny.	K	h
Z rach. udziałów	39030	—	Z rach. Kasy	4738	23
„ funduszu rezerwowego	29242	07	„ udz. pożycz. na akta not.	141514	52
„ funduszu subwencyjnego	19500	—	„ udziel. pożycz. na weksle	128086	—
„ wkładek	109886	62	„ odsetek zaległych	1776	70
„ bieżącego Bank krajowy	3316	58	„ odsetek nadpłac. na r. 1901	484	28
„ odsetek naprzód pobranych	3006	27	„ urządzenia biura	74	15
„ strat	6000	—	„ druków	154	98
„ reeskontu weksli	58708	—	„ kosztów procesowych	310	47
„ dywidend niepodjętych	994	82	„ Banku austr.-węgierskiego	207	14
„ tantyem niepodjętych	133	20			
„ strat i zysków za r. 1900	7528	91			
Razem	277346	47	Razem	277346	47

Rachunek strat i zysków.

Zyski.	K	h	Straty.	K	h
Z przeniesienia z roku 1899	626	03	Z rach. płac i remuneracyi	3450	—
Z rachunku odsetek	10814	98	„ urządzeń za amortyzacyę	18	53
Z rachunku prowizyi bankowej	1202	34	„ druków, za zużycie druk.	100	—
			„ zarządu	1545	91
			Do rach. bilansu: Saldo z roku 1900 zysk	7528	91
Razem	12643	35	Razem	12643	35

Dyrekcya:

Dr. Stan. Glogier w. r. **Dr. Włodz. Łuczakowski** w. r. **Józef Ingwer** w. r.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Konkurs.

Zarząd powiatowej kasy chorych w Bóbrce ogłasza konkurs na posadę sekretarza (buchaltera) kasy z płacą roczną 1.600 koron z dniem 15 kwietnia 1901, na pierwszy rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya.

Emerytowani urzędnicy rachunkowi i kasowi mają pierwszeństwo.

Podania udokumentowane wnosić należy do dnia 5 kwietnia 1901 na ręce Zarządu kasy.

Bóbrka dnia 16 marca 1901.

Olszewski m. p.,
c. k. komisarz rządowy.

C. k. uprz. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydzieste trzecie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

odbędzie się
we wtorek dnia 23. kwietnia 1901 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1900.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1900.
4. Wybór 2 członków i wybór uzupełniający 2 członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 26. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. Akcyonaryuszom wydane będą.

Lwów, dnia 1. marca 1901. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legimacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożynych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łożińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.